



**PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA  
ILLUSTROWANA.**

Wychodzi we Lwowie co 1. każdego miesiąca z okolicznościowymi doatkami

Organ oficjalny „Krajowego Tow. Kupców i Przemysłowców” — „Tow. Kupców i Młodzieży handlowej we Lwowie” i Tow. „Wzajemna pomoc drobnych kupców chrześ. w Galicji”.

Rok VI.  
1899.

Redakcyja Lwów, ul. Jagiellońska, L. 17. — Administraeyja Rynek, L. 9.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Nr. 1.  
Lwów. — Styczeń.

**PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOŚI:**

W Austro-Węgrzech rocznie 2 zł półrocznie 1 zł. kwartalnie 50 ct.  
W Niemczech 4 marki na rok.

**OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYJA.**

Warunki ogłoszeń podane są w każdym numerze po końcu tekstu.  
Treść numeru przy końcu tekstu.

**Wspierajmy chrześcijański handel i przemysł! — Kupujmy tylko u Chrześcijan!**

Z Nowym Rokiem 1899.  
**SZÓSTY ROK WYDAWNICZY**

**rozpoczyna „Dźwignia“**

i znów nadarza się sposobność przesłania Szanownym Czytelnikom najszczerzych **życzeń Nowego Roku!**

Ale nie dość, „wypowiadać życzenia“, nie dość teoretyczne prawie nam morały — nam trzeba czynów i drogi do czynów!..

Z tego wychodząc punktu widzenia, starała się „Dźwignia“ w ciągu *ubiegłego pięciolecia* przy każdej sposobności wskazywać drogę czynów i występować z inicjatywą. — To też niejednokrotnie zabierała głos w sprawie *rozwoju literatury naszej fachowej*, w sprawie *rozwoju i związku stowarzyszeń naszych przemysłowych i handlowych* w sprawie *akademii handlowej*, w sprawie *muzeum handlowego*; w sprawie *szerzenia przyrodnawstwa*, tak ważnego dla handlu, przemysłu i rolnictwa, za pośrednictwem „uniwersytetu ludowego“ — w sprawie *wyzwolenia się chrześcijańskiego przemysłu i handlu z pod żydowskiej przewagi* — w sprawie *ochrony drobnego przemysłu i handlu chrześcijańskiego* przed upadkiem i t. d.

Odbywały się też w Redakcyi „Dźwigni“ w nie których z powyż wymienionych spraw *poufne konferenecye*, a wynikiem ich jest między innymi powstanie w r. 1898. towarzystwa pod nazwą „*Wzajemna pomoc drobnych kupców w Galicji*“, które to Towarzystwo, idąc za przykładem Szanownego Towarzystwa Kupców i Mł-

dzieży handlowej we Lwowie, uznało „Dźwignię“ również za *oficjalny swój organ* — jak to wskazuje nagłówek.

Rozpoczynając nowe *sześćciolecie*, będziemy się starali torować drogę między innymi także następującym niezafatwionym jeszcze sprawom:

1. Związek stowarzyszeń przemysłowych i handlowych;
2. Syndykat dla obrony i rozwoju chrześcijańskiego handlu i przemysłu w Galicji;
3. Założenie w kraju naszym muzeum handlowego, wraz z działem importowo-eksportowym.

W dążeniach tych pragniemy iść ręką w rękę ze wszystkimi *przyjaciółmi polskiego chrześcijańskiego handlu i przemysłu* i w imię *wspólnych świętych idei* prosimy ich gorąco o *popieranie i rozszerzanie* naszego czasonisma *życzliwem słowem*, regularną *prenumeratą* i *przesyłaniem fachowych uwag*, zapytań i *korespondencyi*.  
Redakcyja.

**ZAŁOŻMY**

**Muzeum handlowe polskie!**

Myśl tę starał się być redaktor „Gazety handlowo-geograficznej“ p. *Stanisław Kłobukowski*, człowiek pełen zapału i inicjatywy, urzeczywistnić jeszcze w r. 1894. w czasie wystawy krajowej; ale skończyło się na dobrych chęciach, gdyż nikt mu nie przyszedł z pomocą — a także niżej nie podpisany redaktor „Dźwigni“, który chciał razem z P. Kłobukowskim współ-

**Maryan Gustowicz i Sp.**  
ulica Akademicka L. 5.  
we Lwowie.

**KOŁA**

(bicykle)

do jazdy,  
FABRYK HUMBER i Sp. DÜRKOP i Sp.  
Wszelkie przybory i części składowe.  
Ceny konkurencyjnie niskie.

**Wszelkie naprawy uskutecznia się we własnym warsztacie.**



działać, nie mógł nakłonić nikogo z pośród wystawców do ofiarowania swych okazów wystawowych na rzecz muzeum handlowego.

Poznawszy, jak mało u nas jest ofiarności — zaniechał p. Kłobukowski starań w tym kierunku, a niżej nie podpisał również przycichł na czas pewien.

Ależ na Boga — to byłoby wstydem, gdyby naród polski, tak liczny i tak chętnie powtarzający hasła cywilizacyi, w praktyce zawsze pozostawał w tyle.

Toż przecie Czesi — są licznie o wiele mniejsi — a mają już i dzielnie rozwijają swoje czeskie Muzeum handlowe.

Mała Bułgaria która co dopiero wybiła się z tureckiej niewoli zawstydziła nas, Polaków również, zakładając swe bułgarskie Muzeum handlowe!

Bracia Polacy! nie bądźmyż ostatni. ocuśmy się — i przystąpmy do dzieła. — Redakcja »Dźwigni« opracowuje już właśnie statut Towarzystwa dla założenia i utrzymania Muzeum handlowego i uprasza *wszystkich przyjaciół chrześcijańskiego polskiego handlu* o podanie adresów, abyśmy im mogli przesłać statuty tego towarzystwa i deklaracje przystąpienia.

## Jak utworzyć Związek

### wszystkich chrześcijańskich stowarzyszeń przemysłowych i handlowych w kraju?!

O tem pisała już »Dźwignia« niejednokrotnie — ale co *jedyn głos* — to nie tysiące. W tak ważnej sprawie *każdy z przyjaciół chrześcijańskiego polskiego przemysłu i handlu* powinien *głos zabrać*.

Z tego względu otwiera Redakcja »Dźwigni« dla panów prezesów i sekretarzy wszystkich stowarzyszeń polskich przemysłowych i handlowych — a więc wszystkich »Gwiazda«, »Skała«, »Zgoda«, »Ojczyzna«, »Czytelnia mieszczańskich« i t. p. — tudzież dla wszystkich, którym rozwój chrześcijańskiego polskiego handlu i przemysłu na sercu leży — swoją

### skrzynkę pocztową

do której każdy może nadesłać swoje rady i zapatrywania w tej kwestyi, *jak utworzyć Związek*, któryby starał się o rozwój wszystkich stowarzyszeń przemysłowych i handlowych w kraju.

Wszelkie listy, które w tej sprawie redakcja »Dźwigni« otrzyma, będą cennym materiałem dla budowy związku i będą przedłożone *komisyi*, która dla sprawy utworzenia związku wkrótce zbierze się we Lwowie, a ważniejsze z nadesłanych nam opinii wydrukujemy w *Dźwigni*.

## Postarajmy się mieć tańsze żelazo!

Przemysł metalowy w Austrii jęczy od dawna pod gniotącemi go dłońmi »kartelu producentów żelaza«, czyli jak to charakterystycznie da się wyrazić »kartelu żelaznego.«

Szanownym jednak potentatom produkcji żelaza, skonsolidowanym w »Prager Eisenindustriegesellschaft« (Praskie Towarzystwo przemysłu żelaznego) nie dość było tego, że — każąc sobie za żelazo płacić wysokie

ceny — ciągnęli olbrzymie zyski ze szkodą dla fabrykantów wyrobów żelaznych i z uszczerbkiem wywozu gotowych wyrobów żelaznych z Austrii — nie dość im było tego, że wysokie cło na dowóz żelaza zapewni ich akcyom znaczne a pewne zyski — lecz postanowili nadto podnieść te zyski sztucznie przez zagranie sobie akcyami żelaznemi na giełdzie. »Niewinna« ta gra przedstawia się następująco!

Zarząd Towarzystwa robiąc bilans zobaczył, że zyski tak są olbrzymie, że po wypłaceniu znacznej nawet dywidendy pozostanie jeszcze ogromna nadwyżka. — Wobec tego, zamiast podwyższyć płacę robotnikom, lub dla przemysłowców, potrzebujących żelaza *zniżyć ceny* tego niezbędnego metalu — zarząd kartelu ani nawet nie pomyślał o tem, lecz natomiast szukał sposobu, jakby rząd w błąd wprowadzić i nie dać mu poznać, że zyski są tak znaczne.

Wykazawszy niezwykle wzrost zysków — byłoby towarzystwo musiało płacić nie tylko większe podatki, ale nato dałoby rządowi podstawę do *zniżenia* wygórowanych ceł na żelazo, co przyniosłoby wprawdzie nieznaczne zmniejszenie się wygórowanych zysków producentów żelaza — ale zato uzdrowiłoby przemysł wyrobów żelaznych. Nie chcąc dopuścić do uzdrowienia stosunków — a mając tylko samolubne tuczenie własnej kieszeni na względzie — urządzili się ci panowie tak, iż postanowili wypłacić każdemu właścicielowi akcji po 95 zł. niby to tytułem »zwrotu rezerwy«, co przy wielkiej ilości akcji stanowiło olbrzymią sumę.

Gdy się o tem publiczność, grająca na giełdzie dowiedziała, do czego jej stojące na usługach giełdy żydowskie dzienniki dopomogły, poczęła na gwałt kupować akcye Tow. produkcyi żelaza, które też to akcye podskoczyły nagle o 100 zł. w górę.

Rząd jednak spostrzegł ten manewr i zakazał wypłacenia tak wysokiego zwrotu rezerwy. — To wywołało ruch odwrotny. Akcye znów spadły o 95 zł. a ten kto je był kupił, płacąc za nie 100 zł., zyskał tylko 5 zł., a stracił 100 — a więc ubyło mu 95 zł. kto zaś kupił takich akcji n. p. 1000 — stał się *lżejszym* o 95 tysięcy zł. — Bagatela! — Nie obchodzi nas tu straty giełdjarzy jednych na korzyść drugich; w ogóle jednak widzimy, że żelazo, które tak dobrze producentom się opłaca *powinno już raz przecieź potanieć*.

Teraz dla przemysłowców żelaznych naszych najłatwiej postarać się o to, *aby żelazo, które kupujemy do naszych warsztatów tak drogo stało się tańszem*. — Porozumijmy się więc ze sobą wszyscy chrześcijańscy przemysłowcy, którzy w naszym kraju pracujemy w żelazie, urządzmy jaką *naradę* i postarajmy się o to, *aby już raz przecieź zniżono ceny żelaza!*

## Kiedy zaczniemy latać i podróżować w powietrzu?!

Na ten temat podamy w następnym numerze »Dźwigni« niektóre zajmujące szczegóły, oraz krytyczną notatkę o wygłoszonym niedawno w lwowskim Tow. politechnicznem odczycie p. *Stonawskiego*, właściciela patentu na okręt *napowietrzny*.

Tymczasem jednak, ponieważ nas Polaków Żydzi i Niemcy wywłaszczają z roli, podamy sposób ratowania ojczystej ziemi w następującej odezwie:



## Przedsiębiorcy chrześcijańscy stawajcie do licytacji.

Kto z Chrześcijan może, niech ratuje licytowanych przez Żydów. Oto szereg najbliższych licytaeji: *Jakób Schertz* licytuje w dniu 31. stycznia b. r. w sądzie powiatowym w Brzozowie nieruchomości Stanisława Bobra, ocenione na 222 zł. 50 ct. a z ceną wywołania 74 zł. 16 1/2 ct. *Alter Breger* w tymże samym dniu w sądzie pow. w Kutaeh licytuje realność Wrąteczów w Rybnie za 45 zł. a realność warta około 200 zł. *Gerszon Strich* dnia 3. lutego w sądzie pow. w Jaworowie licytuje realność w Ożomli z ceną wywołania 102 zł. — *Simon Parnes* w dniu 3. lutego w sądzie pow.

w Brzozowie licytuje realność *Konstantego Cieszanowskiego* za cenę wywołania 11 zł. 17 ct. — *Pejsach Baumgarten* w dniu 17. stycznia br. w sądzie powiatowym w Buczacz licytuje realność w Dobropolu z ceną wywołania 103 zł. 50 ct. — *Srul Kornhauser* w dniu 1. lutego b. r. w sądzie pow. w Lutowskach licytuje realność w Polanie z ceną wywołania 453 zł. 77 ct.

**Powtarzamy:** Chrześcijanie Polacy ratujecie licytowanych rodaków, bo to nie tylko obowiązek względem Ojczyzny, ale także jeden z najpiękniejszych czynów chrześcijańskich.

**Konkursy:** Dla przedsiębiorców — trafiką w Borysławiu termin 25 b. m. — Dla aptekarzy — apteka w Stryju termin 11. lutego.

## NOWOŚCI, ULEPSZENIA I WYNALEZKI

tudzież przypomnienia dla przemysłowców, kupców i gospodarstw wiejskich a domowych, oraz naukowe.

**Piec do rychłego stalenia drobnych wyrobów żelaznych**, wynaleziony przez amerykańską firmę „*American Gas-Furnace Company*“, a przedstawiony tutaj rycinami fig. 1.

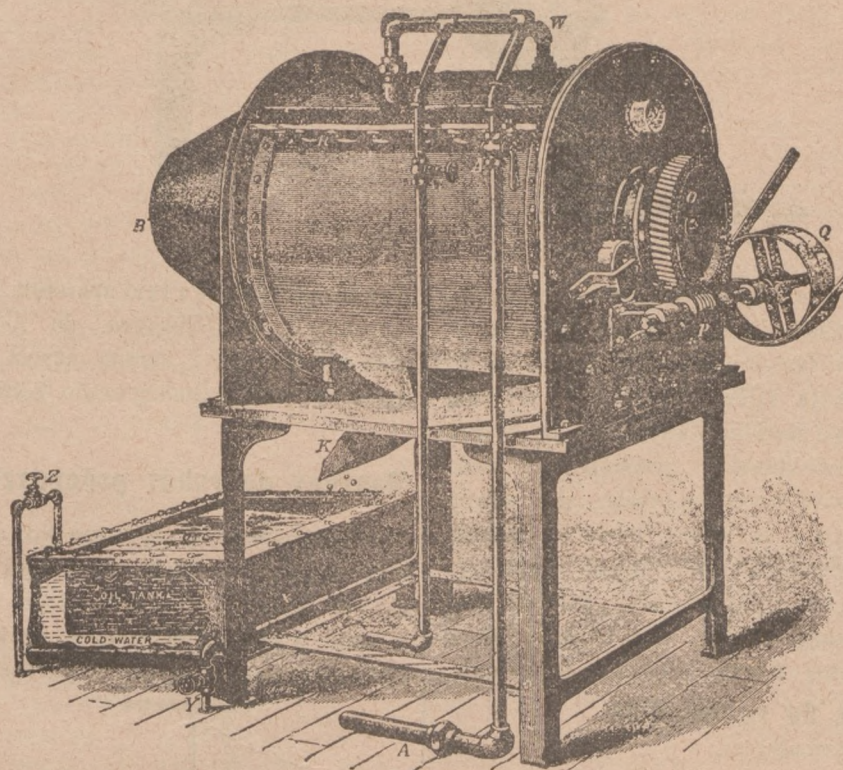
i 2., jest przy masowym staleniu drobnych przedmiotów, nie przenoszących 2 1/2 cala, bardzo praktycznym. — Jak widzimy na fig. 1. ogrzewa się ten piec gazem; a z fig. 2 (str. 4.) przedstawić sobie łatwo sposób, w jaki odbywa się tok stalenia. Oto najpierw ze schowku BD. dostają się przygotowane przedmioty do bębna z lanego żelaza, w którym wiruje śrubowaty mieszalnik, mięszający stalić się mające przedmioty

ty i posuwający je tak długo, dopóki po należytem ogrzaniu nie przyjdą ku otworowi, przez który wypadają do kąpieli L. Kąpiel to jest z oleju, chłodzonego ustawicznie przez otaczające ją rurki z wodą -- Przyrządem tym można około 750 do 1000 funtów żelaza dziennie zastalić.

**Ciekawe objawy ciemnego promieniowania.** Odkrycie *Röntgena* ciągle do nowych prowadzi odkryć. *W. I. Russel*, który za przykładem *Becquerella* zajmuje się od dłuższego czasu badaniem ciał różnych pod względem działania ich na płytę fotograficzną — i który wykazał, że czernidło drukarskie wysyła także obficie ciemne pro-

mienie, doszedł do dalszych bardzo zajmujących odkryć. — Oto wykazał on, że kartka papieru, położona na płycie fotograficznej po 2 lub 3 tygodniach dawała wyraźne zdjęcie. — Przy ogrzaniu do 55° C. można było to zdjęcie otrzymać w ciągu 5 godzin, a nawet odwrotna strona kartki dawała fotograficzne odbicia. Czerwonodrukowane litery dawały również odbicie; niebieskie natomiast odmawiały posłuszeństwa. — Nawet stare druki z r. 1805 i 1641 dawały odbicia — jak stwierdził jednakże badacz, odbicia te fotograficzne zawdzięczać należy olejowi, zawartemu w czernidle. — Wyka-

zał następnie, że na płytę fotograficzną działają wszystkie oleje, żywice i terpeny organiczne — natomiast nieorganiczne okazały się zupełnie bezpłodnymi. Czysty chemicznie alkohol i eter nie działają również na płytę — a stąd łatwy probierz ich czystości. — Drzewo jodłowe, sosnina i dębina objawiały również aktywność; tożsamo z węglone; — ale przez dłuższy czas prażone w tyglu, traciło tę własność. Z minerałów: magnezjum, kadmium, cyna, glin, ołów, antymon i in. działają również; a ciemne promieniowanie tych wszystkich ciał przenika dobrze papier, żelatynę i gutaperchę — szkłem natomiast i wa-





pniovymi utworami bywa wstrzymywane. — Cynk polewany wykazywał te własności — oksydowany jednakże nie. *Russel* tłumaczy te zjawiska wyłącznie wytwarzaniem się superoksydu wodorowego (Wasserstoffsperoxyd) który jest tak aktywnym, że nawet rozcieńczony wodą w stosunku 1 : 5,000,000 — objawia jeszcze działanie.

**Palnik acetylenowy**, na który otrzymał niedawno patent p. *J. Zlatohlavek* w Pradze, polega na bardzo praktycznej kombinacji, a daje płomień podwójny.

**Wiele cennych nowości dla młynów i słodowni** znajduje się w fabryce *J. Prokopca* w Pradze — na Winohradach. (Uwaga: inserat).

**Maszynki do pompowania piwa**, wynalezione i opatentowane przez *J. Koldovskiego*, Czecha, zamieszkałego w Pradze, a pochodzącego z polskiej rodziny, wykazują niezaprzeczalne, a bardzo dobre za-

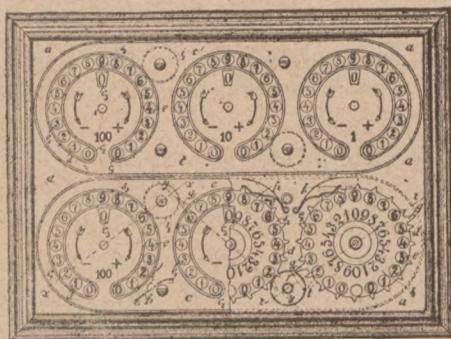
lety; to też zwracamy uwagę interesantów na tę firmę. (Illustr. i bliższy adres znajduje się w dziale ogłoszeń.)

**Maszyny do pisania systemu Korosteńskiego**, co do których otrzymała redakcja kilka zapytań — wyrabia się w Pradze według dwu modeli. Zawiadamiając o tem Szanownych panów reflektantów, pozwalamy sobie od przedsiębiorstwa założyć uprzejmą prośbę, aby rodacy zechcieli popierać życzliwie to jedyne w swym rodzaju polsko-czeskie przedsiębiorstwo, które choć rozpoczęło z niewielkim kapitałem, to jednak pragnie wytrwale kroczyć naprzód i ma nadzieję rozwoju, tem bardziej że w Austrii niema dotąd innej fabryki maszyn do pisania.

### Maszynka do rachowania.

Fig. 3.

(Arytmoskop).



Bardzo praktyczny wynalazek uczynił p. *F. J. Hlavac*, kandydat advokatury w Pradze. — Mianowicie

wynalazł *maszynkę do rachowania*, która to maszynka zwana arytmoskopem, zyskała sobie na wystawie międzynarodowej w Brukseli r. 1897. *medal srebrny*; w Paryżu r. 1897 *złoty*; a na zeszłorocznej wystawie inżynierstwa i przemysłu najwyższą nagrodą pieniężną w dziale patentowym.

„Arytmoskop“, przedstawiony tu ryciną (f. 3.) nadaje się szczególnie *dla kupców*, a mianowicie dla tych handli, gdzie jest wielki obrót gotówki w drobnej monecie i gdzie

zapisywanie i zliczanie bardzo utrudniało obsługę gości. — Arytmoskop wykazuje dokładnie każdorazowe inkaso i każdy ubytek z kasy, automatycznie uskuteczniając zesumowanie całego targu dziennego. — Jest też doskonałym środkiem kontrolnym. — W Czechach upowszechnia się on znacznie. Dla pobratymców z Galicyi, którzy chcie-

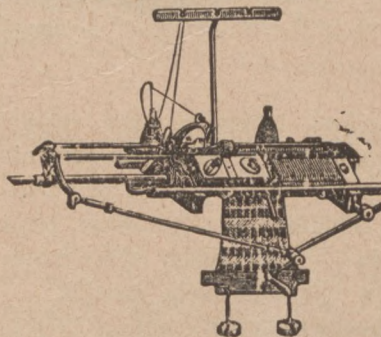
liby zaznajomić się z tym aparatem, przesłała pracownia arytmoskopów p. *Hlavacza*, do Administracji „Dźwigni“ szczegółowy opis i sposób użycia, tudzież jeden z takich aparatów, który funkcjonuje bardzo dobrze.

### Maszyny do robót pończoszkowych i trykotarzy

upowszechnione są zagranicą tak dalece, że tysiącom rąk dają zajęcie — tysiącom rodzin dobre utrzymanie — U nas niestety zaledwie kilka takich pracowni jest w kraju, w których maszynowo prowadzi się wyrób towarów pończoszkowych. Zresztą wszystko sprowadza się z zagranicy.

A jednak ileż to biednych sierót, ile wdów, ile biednych rodzin urzędniczych i rękodzielniczych mogłoby mieć utrzymanie z takiej maszynki do wyrobu pończoch, szkarpetek, szali, czapeczek, pasów i różnych try-

kotarzy — jak oto ta maszynka przedstawiona tutaj ryciną. Dla wszystkich ludzi, chcących pracować, „Dźwignia“ chętnie jest na usługi — to też jeśli otrzymamy jakie zapytania względem takich maszyn pończoszkowych — bardzo chętnie w następnym numerze lub pisemnie (za nadesłaniem marki na odpowiedź) damy bliższe wyjaśnienia.





Patent na ważne ulepszenia w konstrukcyi pieców uzyskała firma Jana Schumanna we Lwowie (Plac Bernardyński 17), która zaprowadziła w kraju słynne piece Geburtha. — Wszędzie, gdziekolwiek te piece zaprowadzono, dają o nich najpochlebniejsze świadectwa. (Obacz dział inseratowy).

Aparat do fotografii podwodnych, wynaleziony przez Ludwika Boutana, docenta Sorbony, był niedawno próbowany w laboratorium biologicznem nadmorskim prof. Lacaze-Duthiers w Banyuls ze skutkiem weale zadowalniającym.

Fortepian na ośm rak. — Instrument taki o dwu klawiaturach „le piano double“ istnieje już od pewnego czasu, wynalazcą jego jest M. *Gustave Lyon*.

## LEW ALKOHOLISTA

CZYLI

### PUNKT MIARY.

Opowiedział, jak umiał, niżej podpisany.  
(HUMORESKA).

Wiadomo wszystkim, że gdy się człek wódki za wiele napije — to się upije. — Czemu tak się dzieje — ja nie wiem -- i badania w tym względzie pozostawiam z miłą chęcią szanownym panom lekarzom i... filozofom... Tyle jednak wiem napewno, że w wódce znajduje się spirytus, zwany także „alkoholem“, albo po polsku „wyskokiem“, a wyraz ten tłómaczę sobie, jako pochodzący stąd, że od wódki rozum łatwo wyskakuje z głowy.

Tysiączne mam na to przykłady, a na ten przykład nie mogę nawet mówić bez zgrozy o takich bestyalskich następstwach nadużycia wódki, jak n. p. niedawno w gazetach opisywane zamordowanie księdza i własnej żony przez pół obłąkanego alkoholistę.

Alkoholiczny obłęd stał się też niedawno przyczyną śmierci jakiegoś kamrata w Stanisławowie, którego w pijanym stanie trzej inni jeszcze bardziej pijani, aniżeli on, kamraci rzucili do studni i utopili, nie zdając sobie nawet sprawy z tego, że zabierają człowiekowi życie, którego mu nie dali, że gwałcą prawa boskie i ludzkie.

Oburzenie na tych łotrów zbiera mię tem większe, że wyczytawszy o nich w gazecie — przypomniałem sobie z mojego własnego szlachetnego życia niedawną historję, którą tutaj ku przestrodze, a pouczeniu innych za pozwoleniem szanownych państwa opowiem i w krótkich słowach wyłożę.

Jak państwu wiadomo — jestem szewcem — a — jak to całemu światu wiadomo — porządny szewc za kołnierz nigdy nie wyleje. — Tak też i ja.

Pewnego pięknego poranka — a było to jakoś w owym czasie, gdy do nas do Lwowa przyjechał miał ten sławny geograf Brandeles... wyszedłem sobie do szynku i zastałem tam kompanię razem z kumem, który obchodził imieniny.

— A witajże — przystępuje kum do mnie i powiada — powiada: Musisz pić z nami przedmieszczanami.

— Przedmieszczanami — powiadam — czy nie, ale pić nie będę — bo mam na jutro dużo do roboty; a gdy się napiję wraz mię śpiączka bierze..

— Takiś to? — rzeknie kum z urazą — i nie nie mówiąc siada; a jego kamraci, zakrzykują mię, że udaję pana, żem przysiągł od wódki i pletą, co im ślina na język przyniesie...

— Przysiągł nie przysiągł — kieliszek wypiję ale wprost wracam potem do budy. — No stawiaj bracie — rzekę do kuma.

Przyniesiono kieliszek — wypijem; ale jak ci mię potem — proszę państwa — obsiedli, tak pić musiałem z nimi bez przestanku — bo nie chciałem awantury, będący krewkiej natury...

Nie pamiętam, która była godzina, kiedyśmy wyszli ze szynku — tyle pamiętam, że towarzysze posli ku Łyczakowu, a ja puściłem się iść do — domu... i tyle pamiętam, że doszedłem jakoś do rynku — a dalej ani rusz...

Co się dalej ze mną działo, tego — proszę państwa — nie wiem, bo taką mam naturę, że gdy się upiję — tobym ino spał a spał...

Śniło mi się, że leżę rozwalony na jakiejś kanapie latającej, że się niby to hojdam, niby że lecę w powietrze — ot różne rzeczy.

Wtem przychodzą jacyś młodzi ludzie, niby akademicy, niby nie akademicy i zaglądną mi w oczy, a trącają ostrożnie. — Nie wiem, co chcieli odemnie — pamiętam tylko tyle, żem straszliwie mruknął...

— To niedźwiedz jakiś — odzywa się któryś z tych młodych ludzi...

— Nie niedźwiedz — powiadam — panowie akademicy — tylko szewc i każdemu z was chętnie buty uszyję — tylko nie na kredyt... bo ja mam żonę i dzieci... I tak mi się młdo przy tych słowach zrobiło, że już znów nie nie pamiętam, co się ze mną działo — tylko jak przez sen wciąż mi brzmi w uszach jakiś piekielny szyderezy śmiech.

Nareszcie i śmiech przebrzmiał i cisza grobowa zapanowała wokół mnie. — Zamknięte powieki ciążyły mi niby olów — aż wreszcie począł mię chłód jakiś przewiewać — czułem, że mi powieki już lżejsze.. i — proszę państwa — otwarłem oczy.

Zem wtedy nie zemdlał, ani też nie umarł ze strachu — to proszę państwa — tylko cudownemu ocaleniu zawdzięczam; bo wiecie państwo, co ujrzałem przed sobą — anibyście nie zgadli. — Oto zobaczyłem tuż przed sobą okropną „fyzjomordę“ rozjuszonego lwa...!

Chciałem krzyczeć; ale głos zamarł mi w gardle; chciałem uciekać, ale nogi miałem jakoby skrępowane.

Wyciągnąłem tedy tylko ręce przed siebie niemal ku samej paszczy potwora i wrzasnąłem co tylko sił starczyło: Ratunku!

Nie wiem, czy lew uniósł się wspaniałomyślnością, czy co mu się stało — dość, że bestya nawet ani drgnął, a już byłem pewny, że mię pochrupią straszne kielce jego.

Co dziwniejsza wydało mi się przy świetle księżyca, który cudnie świecił — że potwór zwieszający swój krwiożerczy łeb nad moją osobą — uśmiechnął się...

Myślałem, że to przywidzenie...ale nie — lew uśmiecha się widocznie... Nabrawszy wężotuchy podniosłem przeciw niemu głowę i znów spuściłem na jakies twarde oparcie. — Wtedy ujrzałem, że lew nie tylko śmieje się, ale i tańczy... — A niechże cię kaczka kopnie — pomyślałem sobie — a to widać bestya lew alkoholista... pijana szelma jak bela — niepotrzebnie tak się przestraszyłem...

I znów zacząłem usypiać, a przed oczyma majaczył mi wciąż i tańczył w obertasy i prysiudy... pijany lew...

Wtem uczułem z przerażeniem — że mię coś z całej siły jakąś szeroką łapą chwyciło za ramię...

Jezus Maryja! — krzyknąłem — ratujcie — lew!... i jakiś dreszcz okropny przebiegł mi po stosie pacierzowym, a pot śmiertelny oblał całe ciało...



Przez chwilę byłem nieprzytomny i oprzytomniałem dopiero wtedy, gdy zesunąłem się z jakichś desek na dół. — Ujrzałem wtedy policyanta — czyli mówiąc po naszymu policaję — który odwiązywał mi właśnie nogi, do onych desek przywiązane rzemykiem.

Więc to był sen... pomyślałem sobie... ale nie... nie sen — przy świetle księżyca znów ujrzałem nad sobą potworną głowę śmiejącego się lwa... znów chciałem wołać o ratunek; ale w tem z końca mordu lwiego potwora jakaś olbrzymia zimna kropla spadła mi na nos i bryzgnęła w oczy...

Dość już tego — krzyknąłem i zerwałem się na równe nogi... i cóż zobaczyłem?

Oto za mną stał policaj, jakoś dziwnie zdziwiony... a przed sobą ujrzałem rozwalone w nieładzie rusztowanie i... kamienny posąg jednego z naszych lwów, które świetny magistrat z okazji przyjazdu pana Brandelesa kazał odnowić i polakierować...

W jednej chwili znalazłem całe rozwiązanie zagadki: Widocznie ci młodzi ludzie akademicy — czy nieakademicy — to nie był sen, tylko rzeczywistość. — Widocznie dla psich figłów wzięli mię, gdy spałem gdzieś na środku rynku — na ręce i ułożyli na rusztowaniu koło magistrackiego lwa z prawej strony bramy tak, że jego fizyomorda znalazła się „wizawi“ moich opitych ślipiów.

...Ochłonawszy wreszcie z przestachu, czułem, że mogłem bardzo łatwo ten psi figiel przepłacić życiem!...

Westchnawszy i pomyślawszy sobie... „chwała Bogu!“... przeżegnałem się i oglądałem uważnie obydwaj kamienne, strzegące bramy naszego magistratu. — Przekonałem się, że złoczyńcy wsunęli byli moje nogi przywiązane do deski między korpus lwa — a między tarczę, którą trzyma w łapach; — a że lew, świeżo omaszczony, srebrzył się i złocił do księżyca — więc złudzenie było o wiele silniejsze, niżby to było dawniej, gdy lew był zwietrzały...

Niech wichur porwie tego Brandelesa — pomyślałem sobie — za to, że dla niego lwa tak odnowili.

...Choć on co prawda sławny geograf i dla Francuzów, Duńczyków i Angielczanów zrobił cenne odkrycie, gdzie leży Polska... (mówiąc nawiasem Niemcy a Moskale... co nas drapią, od dawna to znają) — to jednak mojem zdaniem — nam Polakom tyle z tego całego huku, szumu i stuku przyjdzie — co mnie n. p. z wypitej wczoraj wódki...

Niech się państwo nie obrażają.. ale ja szewc, a prawy Polak powiadam państwu szczerą prawdę, że więcej dla Ojczyzny zrobić może jeden uczciwy, a porządny szewc-Polak — aniżeli dziesięciu albo nawet i tysiąc Brandelesów...

Kiedym tak nad omaszczonym świeżo lwem magistrackim medytował, zbliżył się ku mnie ten sam stróż bezpieczeństwa, który mi nogi uwolnił z rzemieni — i rzecze:... Jużes pan wytrzeźwiał... aresztuję pana.. chodź pan, idzienny na policyę...

— Ależ miły wybawco i dobroczyńco ludzkości — odzywam się do uczynnego stróża bezpieczeństwa, którego półksiężyc jeszcze pięknie świecił w mych oczach, aniżeli ów księżyc na niebie. Zacny panie policaj — ciągnę dalej — ty, pan, mój dobroczyńca, coś mię uwolnił obecnie z więzów — chciałbyś na nowo wpakować mię w kajdany... Tobo nie było ani pięknie ani dowcipnie z pańskiej strony. — Muieby raczej trza było oddać tam na drugą stronę, na stałą ratunkową, a nie na policyę — bo krzyże mam całe jakby połamane. — Ale już pana nie będę trudził ze stałą ratunkową — ino pojde sobie ostrożnie do domu.

Stróż bezpieczeństwa — widocznie człek rozumny i ludzki — uznał za stosowne puścić mię, poprawił tylko poprzewracane rusztowanie i poszedł w swoją stronę — a ja zaś w swoją.

Unikałem śmierci z przepicia się i z pijackiego przestachu. — Wytrzeźwiałem — a wraz z wytrzeźwieniem, wytrzeźwiał także we mnie duch chrześcijanina.

Jestem sobie wprawdzie — proszę państwa — zwyczajnym, nie nie znaczącym obywatelem lwowskim — ale równocześnie jestem Polakiem i Chrześcijaninem; a te dwie godności od czasu owej awantury ze lwem postanowiłem sobie tak wysoko cenić, że przysiągłem w duchu prz. d. sobą i Panem Bogiem, że się już nigdy więcej w życiu nie upiję że się nigdy nie dam więcej nakłonić do picia po nad pewną miarę, że przy każdej sposobności współrodaków-Chrześcijan odwodzić będę od zgubnego pijaństwa!...

Zart na bok, proszę państwa, ale przez „imaginacyę“ jadą na koronacyę — tak też i ja po tej awanturze ze lwem magistrackim przeleżałem się w łóżku chory przez całych trzy dni.

Od tego czasu, jeśli pije wódkę — to co najwyżej jeden mały kieliszek na tydzień — zresztą pokrzepiam się piwem — ale w miarę.

Wogóle ten lew-alkoholista nauczył mię przestrzegać ściśle miary. — Już ze zawodu swego jako szewc, biorąc miarę na buty, ściśle się do niej stosuję; więc wyrozumowałem sobie: Skoro but każdy ma pewną miarę — dlaczegożby gardło ludzkie nie miało mieć miary?!... A wreszcie myślę sobie proszę państwa — każdy porządny człowiek i każdy szewc, czczący naszego drogiego półkownika z Warszawy — ma pewien wysoko wzniesiony święty punkt honoru — więc myślę sobie: Skoro mam punkt honoru; dlaczegożbym, proszę państwa — nie miał mieć punktu miary!...

Jak mię żaden uczciwy człowiek nie zmusi i nie powinien zmuszać do przekroczenia punktu honoru — tak też i żaden pocziwy człowiek nie powinien nikogo zmuszać do przekroczenia punktu miary w picu! — Jak honoru nie złamię, tak też i punktu miary nie dam sobie zgwałcić, proszę państwa, nikomu!... Nauczył mię ten bestyja lew-alkoholista, — proszę państwa, że punkt miary — to święta rzecz! — jak Boga Kocham.

Królik.

## Ze stowarzyszeń przemysłowych i handlowych.

**Stowarzyszenie „Wzajemna pomoc drobnych kupców chrześcijańskich w Galicyi“**, jakkolwiek liczy dopiero jeden rok istnienia, zdziało w ubiegłym roku bardzo wiele dla wewnętrznej swej organizacyi ku pożytkowi drobnego kupiectwa chrześcijańskiego. Założona w łonie stowarzyszenia sekcyja handlowa pod przewodnictwem p. M. Biernackiego stara się o udziwienie stosunków w handlu drobnym i zjednywa członkom różne ułatwienia. — Przewodniczącym stowarzyszenia jest p. W. Florcko, zastępcą A. Kisil, sekretarzem Z. Korosteński, skarbnikiem A. Stečko.

Na wniosek sekretarza zapadła jeszcze w dniu 14. lutego 1898, a więc niemal przed rokiem, uchwała wydziału następującej treści:

Wydział Stowarzyszenia „Wzajemna pomoc drobnych kupców chrześcijańskich w Galicyi“ na posiedzeniu, odbytem dnia 14. lutego 1898 we Lwowie,



uchwała: 1) wyrazić zapatrywanie, że „Związek chrześcijańskich stowarzyszeń przemysłowych i handlowych“ w kraju naszym jest niezbędnie potrzebny; 2) w razie utworzenia się takiego związku, dołożyć wszelkich starań, aby Towarzystwo „Wzajemna pomoc drobnych kupców“ do niego przystąpiło; 3) sprawę tę poruszyć na najbliższem dorocznem Walnem zgromadzeniu.

Na wnioski Pp. Łyczawskiego, Kisila, Fuchsa, Biernackiego, Korosteńskiego, Stećka i innych postanowiono dążyć do jak najrychlejszego utworzenia *kasy zapomogowej* dla drobnych kupców.

Wskutek wniosku p. S. Melcherta odbyło się kilka odczytów w lokalu stowarzyszenia we Lwowie, Rynek L. 20., a na przedostatniem posiedzeniu zesłorocznem w dniu 22. listopada uchwalono uznać „*Dźwignię*“ za oficjalny organ „*Wzajemnej pomocy*“.

Opłatek w stow. „*Wzajemnej pomocy drobnych kupców chrześcijańskich*“ odbędzie się dnia 8. stycznia b. r. o godzinie 3-ej popołudniu w lokalu tow. — Rynek L. 20 III. piętro. Wydział zaprasza na tę uroczystość wszystkich członków, tudzież innych kupców chrześcijańskich jako gości.

W „*Skale*“, stowarzyszeniu chrześcijańskiej młodzieży rękodzielniczej lwowskiej, zgromadziła uroczystość opłatka liczną drużynę członków rzeczywistych, honorowych i kuratorów. Uroczystość tę zaszczytlił swą obecnością księstwo Władysławowie Sapiehowie i księżna Adamowa.

Zebranych powitał po chrześcijańsku *ksiądz Prezes*, poczem dyrektor p. *Józef Szeremeta* w pięknym przemówieniu oddał hołd księstwu, gościom i delegatom innych towarzyszów przemysłowych lwowskich, wyrażając nadzieję, że się może wkrótce stowarzyszenia te połączą pod sztandarem wspólnego związku. — Wspomniał też przy tej sposobności o tem, że „*Skala*“ zamierza wkrótce przystąpić do wybudowania większego budynku, gdyż obecny jest za szczyplny i że liczy na poparcie członków. — Przemawiali następnie: ks. *Adam Sapieha*, zaznaczając, że tradycją jego rodziny jest praca dla ojczyzny, co także i synom swym wiernie przekazać pragnie. — Pięknie przemawiał następnie delegat i prezes „*Gwiazdy*“ p. *M. Walichiewicz* i Nestor prasy polskiej p. *Platon Kostecki*; dalej p. *E. Jabłoński*, akademik p. *Golczewski* i inni. — Pięknem było przemówienie p. *Stachiewicza* lekarza, wzywające do zdrowotnego utrzymywania mieszkań. — *Z. Korosteński*, wzywał aby piękna myśl związku stowarzyszeń przemysłowych, o której mówił dyrektor p. Szeremeta była przez członków szczerze popartą, iżby po utworzeniu związku stowarzyszeń we Lwowie — można było przystąpić do zorganizowania centralnego związku w całym kraju, tak jak to już od dawna mają Czesi i inne narody. — Trafnie a szczerze przemawiał też delegat tow. rękodzielniczego im *Moniuszki*, tudzież dr. *Dekański* i inni. Na wniosek p. Dr. *Stachiewicza* urządzono nakoniec składkę, która przysporzyła nieco funduszu na budowę domu „*Skafy*“.

W lwowskiej „*Gwieździe*“ zgromadził opłatek w dniu 27. grudnia z. r. grono członków i gości przy biesiadnym stole. — Po odczytaniu telegramów z różnych stron kraju pierwszy toast na powodzenie ślubów zgody pomiędzy dwoma stowarzyszeniami lwowskimi „*Gwiazdą*“ i „*Skafą*“ — wniósł prezes *Gwiazdy* p. *Walichiewicz*, na co później bardzo pięknie odpowiedział delegat *Skafy* p. *E. Jabłoński*, p. *Onyszkiewicz* pił na cześć rękodziela, a akad. p. *Skalkowski* na łączność młodzieży akademickiej z przemysłową. Przemawiali też p. p. *Reczuch*, *Gürsching* i inni.

**Stow. chrześcijańskiej młodzieży rękodzielniczej**, im. St. Moniuszki ukonstytuowało się, wybierając dyrektorem p. *Zacharyasza Stefanowicza*, zastępcą *Leonarda Wankego*, sekretarzem p. *Romualda Chmurę*, a skarbnikiem *Jana Purskiego*.

**Cech rzeźników i masarzy w Krakowie** urządził w dniu 31. grudnia 1898 uroczystość z powodu 50. rocznicy rządów cesarza *Franciszka Józefa*, połączoną z odsłonięciem tablicy pamiątkowej i uroczystymi wpisami i wypisami uczniów, oraz wpisaniem jednego z towarzyszy w poczet majstrów. — Obecnych zaproszonych na uroczystość i ucztę dostojników powitał starszy cechu p. *Stanisław Armółowicz*.

## Rady i nowości przemysłowe, handlowe i gospodarcze.

**Dla piekarzy.** Kółko rolnicze w *Szczawnicy* wybudowało piekarnię i poszukuje dzierżawcy chrześcijanina. — Interes bardzo korzystny.

**Na kartach korespondencyjnych** wolno jest od Nowego roku prócz adresu zamieszczać na pierwszej stronie także ryciny.

**Otwarty posterunek dla kupca chrześcijanina** z działu galateryjnego. — Ponieważ p. *Piotr Januszewski*, były właściciel fachowo a rzetelnie prowadzonego handlu galateryjnego w *Gorlicach* ze zmianą stosunków, przeniósł się do większego miasta, mianowicie do Nowego *Sącza* przeto patriotycznej części obywatelstwa *gorlickiego* dotkliwie uczuwać się daje brak polskiego — chrześcijańskiego sklepu z towarami galateryjnymi. — Zachęcamy panów współpracowników handlowych, marzących o otwarciu handlu, do spróbowania szczęścia najpierw w małym mieście, a mogą także zaawansować z czasem i przenieść się do większego. — Zresztą *Gorlice*, jako otoczone kopalniami nafty, są posterunkiem *bardzo dobrym*.

**Lipskie kontrakty** poczynają się w dniu 3. a kończą 16. stycznia 1899. — Posiedzenie giełdy dla handlu skór odbędzie się 3. stycznia po południu w wielkiej sali nowej giełdy (*Blücherplatz*).

**Konsulaty** niemieckie, francuskie, angielskie, japońskie i północno amerykańskie mają być zaprowadzone w rosyjskich miastach: *Rybińsk*, *Jarosław*, *Kazań*, *Samara*, *Saratow*, *Caryczyn* i *Astrahan* nad *Wołgą* — tylko *Austria* siedzi z założeniami rękoma i nad reformą konsulatów, a rozszerzeniem eksportu z powodu *obstrukcji* pracować nie może.

**Zmiany pocztowe w Niemczech:** Wagę próbek podwyższono na 350 gr. kwotę przekazem pocztowym przysyłać się mającą na 800 mk a opłatę od przekazów pocztowych aż do 5 mk. niższono na 10 fenigów.

**Akademia handlowa** we *Lwowie* otwartą zostanie już nieodwołalnie z dniem 1. września 1899. Pomieszczenie znajdzie w dotychczasowym budynku *Seminaryum żeńskiego*.

**Ceny metali** 1/I. b. r. Kilo srebra = 47 zł. 59 ct. Cyna 85<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; cynk 23<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; ołów 13<sup>1</sup>/<sub>16</sub>; miedź 57<sup>1</sup>/<sub>8</sub> za gotówkę, a 57<sup>9</sup>/<sub>16</sub> na trzy miesiące.

**Jak poznać wściekłego psa.** Wyższa szkoła weterynarska w *Berlinie* podaje do wiadomości ogólnej następujące wyniki badania wściekliczny u psów. Przedewszystkiem doświadczenie wykazało, że wściekliczna u psów zachodzi w każdej porze roku, a nie, jak mniemano, tylko wśród upałów i mrozów. Przyczyna jej dotąd nie zbadana. Wodowstrętu też psy nie mają zupełnego; piją one znacznie mniej wody lub mleka i innych płynów, ale zawsze jednak piją, a zdarza się nawet, że psy wściekłe przebywają rzeki. Ludzie tylko, dotknięci tą straszliwą chorobą, okazują wodowstręt. Niepraw-



wdziwem jest także twierdzenie, jakoby psy wściekłe miały pianę u pyska; przeciwnie pysk mają tak suchy, jak zdrowe i tylko tym wypływa z pyska nieco śliny, którym muszkuły szczęki tak osłabły, że powodują otwarcie pyska. I to jest nieprawda, że każdy pies wściekły biegnie tylko w prostym kierunku a ogon tuzyma za pomiędzy nogami. — Prawdziwymi wskazówkami wściekliczny są następujące: Nasamprzód pies staje się smutnym cichym, drażliwym i pokłada się w miejscach ciemnych, niekiedy staje się niespokojnym i gryzie bez powodu cokolwiek mu podpadnie; w pierwszych dniach choroby ucieka też pies z domu i podwórza i błąka się, ale często powraca po 24—28 godzinach. W pierwszych początkach nie żre zwykłej strawy, ale za to połyka ziemię, torf, słomę, kawałki drzewa, płyty. Głos mu się zmienia, wyje ponuro i przeciąga tony. Wycie to jego jest najgłośniejszą oznaką, jedne psy wyją często, drugie rzadko, głos ich staje się ochrypłym. Każdy pies wściekły objawia niesłychaną chęć kłapania i to więcej do zwierząt niż człowieka a ten napad jest często tak silny, że gryzie przedmioty najrozmaitsze. Jednakże pies ma jeszcze tyle przytomności, że poznaje własnego pana i idzie za jego głosem, ale często i tego pana swego kąsa. Szczeka dolna potem zwykle słabnie i pies biega z otwartym pyskiem, lecz i wtedy jeszcze może kąsać. W krótkim czasie chudnie, oczy ma smutne, a sierć najezoną, po 5 do 6 dniach pies wściekły ma osłabioną kość pacierzową, następuje ubezwładnienie pośladka a po 8 do 9 dniach śmierć. Wskazówki te niechaj każdy właściciel psa zapisze sobie w pamięci, a uniknie nieraz nieszczęścia.

**Komisya gazowa** we Lwowie zniżyła cenę gazu dla motorów na 9 ct. od m<sup>3</sup>.

## Kronika i rozmaitości.

**Czeladnik szewski**, wyświęcony następnie po zdaniu wszystkich egzaminów na *księdza*, nazwiskiem *Józef Decowski*, zmarł tyimi dniami w Spiach koło Sokołowa, skarżąc się na łożu śmiertelnym w te słowa: „*Zdaje mi się, że mię Żydzi otruli.*” Ś. p. Decowski, prawy chrześcijanin i patriota, nie nigdy z zasady u żydów nie kupował i lud do unikania narodu żydowskiego nakłaniał. — *Cześć jego pamięci!* — Śledztwo w tej sprawie w toku.

**Statut muzeum technologicznego** we Lwowie już uzyskał zatwierdzenie władz; wobec czego należy się spodziewać, że pożyteczna ta instytucya wejdzie wkrótce w życie.

**Poważne rękoma polskich pracowników** stanął w Warszawie pomnik naszego wieszca Adama Mickiewicza, którego pieśni bogdajby nietylko żniwiarkom w polu a przędźniczkom w chacie, lecz także rzemieślnikom Polakom w warsztacie uprzyjemniały pracę. Techniczna praca około pomnika będącego, jak wiadomo, dziełem artysty Cypryana Godebskiego, powierzoną była pp. Dziekońskiemu i Markoniemu. — Ozdoby bronzowne wykonała firma G. Lepieńskiego w Warszawie; kamieniarskie p. J. Norblin, murarskie p. Czosnowski, a żelazne (art. okratowanie) p. Stanisław Zieleziński, właściciel firmy, „H. Zieleziński“.

„**Uniwersytet ludowy**“, o potrzebie i sposobach założenia którego pisaliśmy w Dźwigni przed dwoma laty wchodzi w życie na odmiennych wprowadzie podstawach, niż proponowaliśmy; w każdym razie jednak zasługuje na pełne a gorące poparcie. Statuty „Towarzystwa Uniwersytetu ludowego, im. Mickiewicza“ zostały już zatwierdzone. — Komitet założycieli ukonstytuował się, wybierając przewodniczącym Dr. J.

K. Górzycykiego, sekretarzem Michała Wyrostka, a skarbnikiem Dr. Tadeusza Dwernickiego we Lwowie, ul. Podlewskiego L. 4. który przyjmuje wszelkie zgłoszenia.

**Kupiec, robiący „giewalt!“** — naturalnie żyd, stawał tyimi dniami przed krakowskim trybunałem karnym. — Do handlu bławatnego *Markusa Koplowitza* u Kazimierza przysła z mężem pani Marya Patykowa, celem kupienia satyny. — Przy mierzeniu zauważył P., że sklepowa nie domierza należycie; zażądał więc, aby przed odecięciem sztuki mógł ją sam odmierzyć, celem sprawdzenia. — Sklepowa nie usłuchała jednak, lecz czempredzej odcięła satynę i zaczęła pakować.

Rzecz jasna, że P. Patykowa odmówiła przyjęcia sztuki, odmierzonej nienależycie, a wbrew uwadze jej męża. — Wtedy Koplowitz zaczął wykrzykiwać w grubijański sposób i wypychać kupującą tak gwałtownie, że sam wywijając rękoma rozbił sobie szybę. — Ten „giewalt“ nie poszedł mu jednak na dobre. — Kiedy począł następnie w natarczywy, a obrażający sposób żądać zapłaty za odrzuconą sztukę satyny i za rozbitą przez siebie szybę — udał się p. Patyk na policję, gdzie po odmierzeniu materyi okazał się brak 10 ctm. — Następnie sprawa parła się o sąd karny, a ten skazał grzesznego kupca za zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszanie z §. 98 na 6 tygodni ciężkiego więzienia. Kara ta tem bardziej zasłużona, że kupująca nie przyzwyczajona do brutalnego potrącania — mogłaby była zniewagą taką przypłacić zdrowiem, gdyby nie obecność męża, który ją otoczył opieką. — Nauka z tego: Polki-Chrześcijanki popierajcie tylko chrześcijańskie handle, aby polski handel nie zamarł w kolebce...

† **Kazimierz Lewicki**, właśc. handlu porcelaną, b. wiceprezes kraj. Tow. kupców i przemysłowców i prof. *Julian Zacharjewicz*, artysta-budowniczy zmarli w tych dniach — pierwszy z zasługami dla handlu, drugi dla budownictwa polskiego. — *Cześć ich pamięci!*

„**Rozruchy antychrześcijańskie**“ — tak całkiem słusznie nazywa „Gazeta Narodowa“ oburzający fakt, o którym świeżo doniósł „Głos Narodu“, że żydzi powodowani zemstą konkurencyjną spalili chrześcijańską karczmę w Grońkowie. Antychrześcijańskie rozruchy, skierowane znów przeciw szkole zdarzyły się w Trzebini, mieście dawniej polskiem, a dziś zupełnie żydowskiem, gdzie burmistrzostwo i rada niemal wyłącznie ze żydów się składa.

**Idealna panna.** Jeden z miesięczników angielskich rozesłał kwestyonaryusz do swych prenumeratorów z zapytaniem, czy panna współczesna odpowiada ideałom dzisiejszych młodzieńców. — Na to różni młodzieńcy różne dali odpowiedzi. — Najszczerzej odpowiedział lord Erskine, mówiąc: „Panna dzisiejsza ideałem być nie może — ponieważ *nie umie...* gotować.“

**Handlujący oszust-żyd Lajzor Schmidt**, poszukiwany listami gończymi od marca 1898, został tyimi dniami przyaresztowany w Krakowie.

**Treść numeru:** 1) Szósty rok wydawniczy. — 2) Założmy Muzeum handlowe polskie. — 3) Jak utworzyć Związek wszystkich chrześcijańskich stowarzyszeń przemysłowych i handlowych w kraju. 4) Postarajmy się mieć tańsze żelazo. — 5) W sprawie licytacyi. 6) Nowości, ulepszenia i wynalazki — z ilustracyami, jak n. p. Maszyny do stalania, do robót pończoszkowych a trykotowych. — 7) Lew-alkoholista czyli „punkt miary“ (Humoreska). — 8) Ze stowarzyszeń przemysłowych i handlowych. — 9) Rady i nowości przemysłowe, handlowe i gospodarcze. 10) Kronika i rozmaitości. Reklamy, cenniki i różne ogłoszenia. — Numer ten liczy 22 stron druku.



dnia 1898

Do Magazynu towarów zielarnych  
firmy „Jan Schumann“

we Lwowie.

Uznając zbieranie świadectw i w naszym kraju za odpowiednie chętnie czynię zadość prośbie firmy - zawartej w przyległym liście - i wystawiam następujące oświadczenie, z którego firma może korzystać z wymiennieniem, lub bez wymiennienia podpisanego: -

Oświadczenie.

Poswiadczaam niniejszem, iż Pan Jan Schumann dostarczył nr. 1897 do gwardii c. k. szkoły politechnicznej piece re-  
lakcyjne systemu Geburtha. Piece te po dokonanej próbie okazały się w porównaniu dotychczasowych w c. k. szkole politechnicznej znajdujących się pieceów tj. systemu Holldorfa, Meidlegera, firmy Herza, Herzoja i Friedland jako najlepsze i bardzo gorąco polecić muszę. Dwa dwunastkiem karłowaty wypada i rozszerz-  
dzeniu opatu jest prawnie, spalano się zupełnie, ob-  
stuga satwa i kromiata, ciepło regulować można do-  
moli a oszczędnie piece dostarczone przez Pana  
Jana Schumanna okazały się w porównaniu dotychczas-  
nych pieceów najlepszymi i najoszczędniejszymi kawa-  
rzej.

Lwów dnia 25 lutego 1898

Stan Sapotnikiewicz  
c. k. inżynier  
inspektor gwardii c. k.  
szkoły politechnicznej



## Pierwszorzędne przedsiębiorstwo czeskie dla handlu jedwabiem

Czeskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Pradze,

Ulica Owocna L. 18. n.



Czeskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu w Pradze (stowarzyszenie z ograniczoną poręką) czyniąc zadość wytkniętemu sobie celowi zasilania czeskiego handlu i przemysłu wszędzie tam, gdzie tego ekonomiczny rozwój wymaga, zagaіło swą czynność otworzeniem

wielkiego specjalnego Handlu materyami  
jedwabnemi, aksamitem i pluszem w Pradze,

w ul. Owocnej L. 18 n.

Zaopatrzeni jesteśmy jak najobficiej towarami z najcelniejszych fabryk francuskich, szwajcarskich i krajowych; a **rozpoczęliśmy już także produkcję wyrobów własnych** i możemy już konkurować ze wszelkimi przedsiębiorstwami tego rodzaju.

Rządząc się zasadą najściślejszej solidności, ustanawianiem cen najniższych, przy towarze pod każdym względem dobrym, nie omyliliśmy się w nadziei, że koła patriotyczne popierać będą nasze przedsiębiorstwo w jak najszerszej mierze; a będąc **jedynem czysto słowiańskim** przedsiębiorstwem tego rodzaju, nie tylko w Królestwie Czeskim, lecz także w całym państwie Austryackim — pozwalamy sobie także i naszym **współbraciom** słowiańskim w GALICYI przedstawić nasze jedyne czysto słowiańskie stowarzyszenie i jak najgoręcej zalecić z uprzejmą prośbą, aby przy zaopatrywaniu swych potrzeb pamiętali o naszym przedsiębiorstwie.

„DŹWIGNIA“

organ Tow. kupców i przemysłowców w Galicyi.  
Lwów ul. Jagiellońska L. 17.

Praga — Kraków — Lwów.

Lwów — Kraków — Praga.





Odezwa nasza zaiste nie zabrmi na próżno; lecz znajdzie zapewne należyty oddźwięk i uznanie u naszych współpracu w Galicyi ku obopólnemu pożytku.

## Na składzie trzymamy we wszelkich gatunkach:

<b>Modne materje jedwabne</b> na suknie, bluzki i do ubrania od 70 ct. i wyżej	<b>Szale na przedstawienia teatralne</b> od 1 zł. 20 ct. do 15 zł. za sztukę.
<b>Jedwabne materje czarne</b> od 70 ct. i wyżej — gładkie i wzorkowane na suknie i ubrania a przystrojania.	<b>Atłasy we wszelkich barwach</b> , jakości i szerokości od 35 ct. wyżej na kostymy, okrycia i dekoracye, a ozdoby.
<b>Moirè Velour; Moirè français</b> od zł. 1.10 i wyżej.	<b>Taffetas</b> gładki i mieniący się we wszelkich możliwych barwach i jakości na ubrania, ozdoby i podszewki.
<b>Moirè antique; Moirè sans-gêne</b> i t. p. we wszelkich barwach i jakościach.	<b>Bengaliny</b> gładkie i wzorkowane od 55 ct. i wyżej na toalety taneczne i balowe.
<b>Merveilleux</b> we wszelkich odcieniach barw na ubrania całe i ozdoby.	<b>Chusteczki taneczne</b> — gładkie, wzorkowane i prawdziwe indyjskie.
<b>Materje szkockie w kostki</b> na spacerowe i wieczorkowe bluzki od 75 ct. i wyżej.	<b>Chusteczki na szyje a głowę</b> najnowszych deseni i barw.
<b>Dekoracyjne szarfy</b> wszelkich barw i rozmiarów.	<b>Crêpe de Chine</b> we wszelkich barwach.
<b>Jedwabne zapaski</b> wszelkich wzorów i deseni.	

Wzorkami a próbkami towarów we wszelkich cenach i jakościach służymy na żądanie z największą chęcią bezpłatnie; a zamówienia tak w wielkiem, jak w małym, wykonujemy zawsze odwrotną pocztą. — Oby ta nasza odezwa stała się początkiem pożądaných nowych stosunków wzajemnych na polu handlowem i ekonomicznem.

Adres:

**Czeskie Towarzystwo dla handlu i przemysłu**  
(Česká Společnost pro obchod a průmysl)  
Praga — Czechy, ul. Owocna 18.

Rada zawiadowcza

Czeskiego Towarzystwa dla handlu i przemysłu  
w Pradze.

„DŹWIGNIA“

organ Tow. kupców i przemysłowców w Galicyi  
Lwów ul. Jagiellońska L. 17.

Lwów — Kraków — Praga.

Praga — Kraków — Lwów.



# Wyciąg z Cennika głównego

pierwszej czeskiej fabryki wyrobów chirurgicznych  
opatrunków i bandaży

pod firmą

## Braci Cižków Następcy Hladký i Kyntera

(Bratří Čížkové. Nást. Hladký a Kyntera)

Rok założenia  
1886.

ul. Owocna 6. \* PRAGA \* ul. Owocna 6.

Rok założenia  
1886.

Składy i biura: Praga Kral. Winohrady ul. Puchmajerowa 125.

Telefon handlu Nr. 1995. — Telefon biur Nr. 1622.

*Dostawcy największych zakładów leczniczych krajowych i zagranicznych.*

### I. Waty opatrunkowe.

**Prof. Dra. Brunsa szarpiowa bawełna**, chemicznie czysta, zupełnie odtłuszczona I. A.

w oryginalnych balach po 50 kg. cena za 100 kg. 90 zł.

W zwyczajnym papierze opakowana po 4500 i 1000 gr.  
zł. 4·28 i 0·95

W papierze pergaminowym  
po 500, 250 100 gr.

za 1 paczkę  
zł. —·50 —·30 —·13  
po 50 25 10 gr.

zł. —·07 —·04 —·02

W eleganckich pudełkach  
po 50 25 10 gr.

za pakiecik  
zł. —·08 —·05 —·03

W szczelnie zalepionych pakietach —sterylizowana\*)  
po 250 100 50 gr.

za 1 pakiecik  
zł. —·32 —·14<sup>1</sup>/<sub>2</sub> —·08  
po 25 10 gr.

za 1 pak. zł. —·05 —·03

**Prof. Dra. Brunsa szarpiowa bawełna** chemicznie czysta zupełnie odtłuszczona I. A.

W oryginalnych balach po 50 kg. za 100 kg. zł. 85·—

W pakietach ze zwyczajnego papieru  
po 4500 i 1000 gr. . . . . zł. 4 05 i —·90

W papierze pergaminowym po 500 250 i 100 gr.  
za 1 pakiet zł. —·48 —·26 —·12

\*) Wszystkie wyrabiane przez nas materye opatrunkowe są po zalepieniu pakietów przy 100°C. prądem pary sterylizowane.

**Prof. Dra. Brunsa szarpiowa bawełna** chemicznie czysta, zupełnie odtłuszczona Ia.

W papierze pergaminowym po 50 25 10 gr.  
za 1 pakiet zł. —·06<sup>1</sup>/<sub>2</sub> —·03<sup>1</sup>/<sub>2</sub> —·01<sup>3</sup>/<sub>4</sub>

W eleganckich pudełkach po 50 25 10 gr.  
za 1 pudełko zł. —·07<sup>3</sup>/<sub>4</sub> —·04<sup>3</sup>/<sub>4</sub> —·02<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

**Prof. Dra. Brunsa szarpiowa bawełna** chemicznie czysta, zupełnie odtłuszczona IIa.

W oryginalnych balach po 50 kg. za 100 kg. 80 zł.

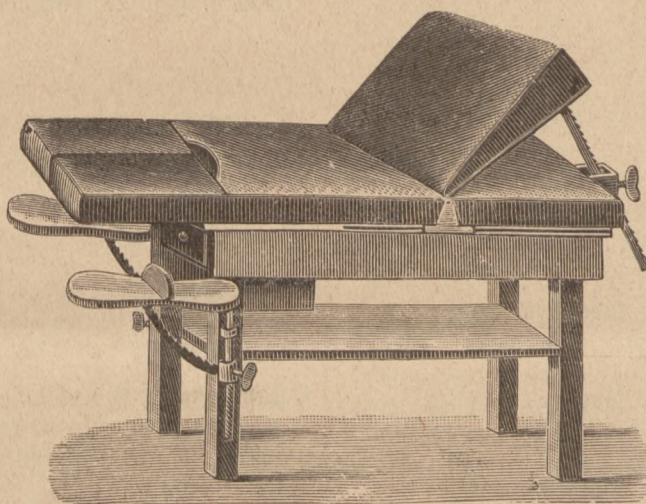
W pakietach ze zwyczajnego papieru po 4500 i 1000 gr.  
zł. 3·80 i —·85

Wszelkiego rodzaju inne waty opatrunkowe w pakietach: w kartonach różnej wielkości jak:

**Szarpiowa bawełna borowa** 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; **karbolowa** 5 i 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; **kreolinowa** 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; **chlorokowo-żelazowa** 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; **jodoformowa** 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; **salicylowa** 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> i 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; **sublimatowa** 1<sup>0</sup>/<sub>00</sub>; **kokainowa** 2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; **chlorokarbolowa** 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; **jodowa**; **tymolowa** 2<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; szpitalna biała i tabliczkowa.

**Drzewna wełna** w balach po 25 i 50 kg. za 100 kg. 20 zł.; drzewna wełna karbolowana i sublimatowa. — Drzewna wełna Ia. w balach à 25 i 50 kg. — Karbolowana i sublimatowa.

Wszelkie rodzaje szarpiowej bawełny impregnowanej w pakietach z pergaminowego papieru od 10—1000 gr



Urządzenia szpitali, klinik i t. d. za pośrednictwem P. T. Drogistów i Aptekarzy krajowych.

*Przy większych zakupach sprzedajemy bawełnę szarpiową podług poszczególnych ofert.*



albo w eleganckich pudełkach od 10—50 gr. **zaopatrujemy** na żądanie przy większych zamówieniach firmami P. T. Panów zamawiających na zewnętrznej stronie każdego pakietu lub pudełka.

## II. Juty opatrunkowe

różnego rodzaju i w różnych opakowaniach.

## III. Antyseptyckie gazy.

<b>Gaza hydrofilowa Ia.</b> . . . . . 100 m. zł. 6:50				
pakiecik lub pudełko	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —40	—10	—06	—04
<b>Hydrofilowe gazy IIa.</b> . . . . . 100 m. zł. 4:60				
pakiet lub pudełko	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —28	—07	—05	—03
<b>Hydrofilowe gazy sterylizowane Ia., w szczelnie zalepionem pudełku</b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —50	—12	—07	—05
<b>Airolowe gazy 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
pakiet lub pudełko	zł. 1:40	—35	—20	—11
<b>Airolowe gazy 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
pakiet lub pudełko	zł. 2:—	—50	—26	—14
<b>Aristolowe gazy 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
pakiet lub pudełko	zł. 1:20	—30	—17	—10

W pakietach lub w pudełkach:

<b>Borowe gazy 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —60	—14	—09	—05
<b>Creolinowe gazy 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —50	—12	—07	—04
<b>Dermatolowe gazy 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —90	—19	—12	—07
<b>Dermatolowe gazy 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. 1:30	—30	—16	—09
<b>Jodoformowe gazy podług prof. Mosetiga 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —80	—17	—11	—06
<b>Jodoformowe gazy podług prof. Mosetiga 20<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. 1 05	—23	—13	—08
<b>Jodoformowe gazy podług prof. Mosetiga 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. 1:30	—28	—16	—10
<b>Jodoformowe gazy podług prof. Mosetiga 50<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. 1:60	—34	—20	—12
<b>Jodoformo-taninowe gazy 30<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. 1:50	—36	—20	—12
<b>Jodolowe gazy 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub></b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. 1:20	—32	—18	—10
<b>Karbolowe gazy 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> podług Ph. VII.</b>	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —45	—12	—08	—05

## Karbolowe gazy podług Listera 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —55	—14	—09	—05

## Loretinowe gazy 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. 1:05	—25	—15	—08

## Lysolowe gazy 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —70	—16	—10	—06

## Salicylowe gazy 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, 1/4—5 m. za zł. 0:05—0:50.

## Sublimatowe gazy 1<sup>0</sup>/<sub>00</sub>

	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —40	—12	—07	—05

## Kseroformowe gazy 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>

	po 5	1	1/2	1/4 m.
	zł. —80	—17	—11	—06

## IV. Bandaże

różnego rodzaju i długości:

**Kalikotowe bandaże Ia., IIa., kalikotowe bandaże czarne; organzynowe bandaże i muślinowe.**

**Bandaże hydrofilowe** zwyczajne i z tkanym okrajkiem; flanelowe Ia. i II.; kambrikowe z okrajkiem; lniane Ia. IIa., trykotowe bawełniane walcowato przędzone; trykotowe bawełniane pojedynczo przędzone; bandaże dla koni; bandaże gipsowe w blaszanych pudełkach; bandaże watowe (jako podkładka przy gipsowym bandażu); bandaże karbolowe 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub> w staniolu; bandaże sublimatowe 1<sup>0</sup>/<sub>00</sub>, salicylowe 5<sup>0</sup>/<sub>0</sub>, jodoformowe 10<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; Martinowe z czystej gumy »Para«, czarne lub czerwone; elastycznie tkane 6 cm. szerokie.

**Wszelkich bandaży dostarczamy w sztukach 5 do 10 metrów długich w dowolnej szerokości 4—12—20 cm.**

## V. Materyały do antyseptycznego leczenia i niepreparowane materye opatrunkowe.

**Batyst Billrothowy** Ia. zwitek po 10 m. . . . . zł. 5:40  
tenże IIa. » » 10 » . . . . . » 4:30  
Ia. w pudełkach po 5, 1, 1/2 m. . zł. 2:75, —60, —32  
IIa. » » 5, 1, 1/2 m. . » 2:20, —47, —25

**Batyst Mosetiga** 1 zwitek po 10 m. . . . . zł. 9:50  
w pudełkach po 5 1 1/2 m.  
zł. 4:85 1:05 —58

**Gutaperchowy papier** Ia., 1 kg. zł. 8:50, kwiatowy 1 kg. zł. 4:50; pergaminowy papier biały 1 kg. zł. 1:50; mul hydrofilowy odtłuszczony, bielony 80 cm. szeroki Nr. 0, 3 i 7 za 100 m. zł. 4:60, 6:50 i 9—. Organtyna krochmalna 80 cm. szer. za 100 m. Nr. 0 zł. 7:65, Nr. 3 zł. 9:75. Muślin krochmalny 118 cm. szer. za 100 m. Nr. 6 zł. 9:50, Nr. 8 zł. 11—.

**Flanela** z czystej wełny Ia., 106 cm. szer. . 1 m. zł. 0:90  
» » » IIa., 72 » » . 1 m. » 0:36

**Kalikot** niebielony Ia. 80 cm. szer. za 100 m. zł. 12:50 IIa. 80 cm. szer. za 100 m. zł. 10:80, klinicki 74 cm. szer. za 100 m. 9 zł. — Kalikot czarny 1 m. zł. —20.

Materyały na plastry i podkładki plastrowe n. p. perkal, diagonal i t. d. liczymy jak najtaniej.



## VI. Plastry.

Emplastra americana Johnson & Johnson, New-York.

**Plaster kauczukowy** (Sparadrap) salicylowany w stosownych pudełkach 18 cm. szeroki, 92 cm. długi — 1 zwitek zł. —80; takiż sam o długości 4·60 — 1 zwitek zł. 3·50.

Kauczukowy plaster belladonowy 18 cm. szer. a 92 cm. długi zł. 1·40.

Kauczukowy plaster kantarydowy (Empl. cantharid.) 18 cm. szer., 92 cm. długi. zł. 1·95.

Kauczukowy plaster »Mercurial« (Empl hydr. ciner.) 18 cm. szer., 92 cm. długi. zł. 2·15.

Kauczukowy plaster jodoformowy 5% (Empl. jodoformi) 18 cm. szer., 92 cm. długi. zł. 1·85.

**Kauczukowe plastry** w małych pudełkach o długości 92 cm. w ilości 10 sztuk kosztuje przy 1 cm. szerości 10 sztuk zł. —70; przy 2 cm. szer. zł. —90; przy 3 cm. szer. zł. 1·25 a przy 4 cm. szer. zł. 1·65.

**Johnsonowy plaster** »Capsicine« (porowaty) — 1 listek zł. —25; 12 listków zł. 2·75.

**Court Crown** (Angielski plaster silnie lepki, doskonale przylegający) w wielkim formacie, biały, czarny i różowy — 1 tuzin zł. —32 a 12 tuzinów zł. 3·35; takiż plaster w małym formacie 1 tuzin zł. —24 a 12 tuzinów zł. 2·60.

**Angielski plaster** w kawałkach biały, czarny i różowy 1 m. 48 cm. szer. zł. 1·90 a 24 cm. szer. zł. 1·—; takiż plaster większego formatu 60/70 wopak. za 100 — zł. 2·80; mniejszego formatu 35/60 w opak. za 100 — zł. 1·60.

**Angielski plaster »Ideal«** — perforowany, w eleganckim opakowaniu (3 kawałki w paczce) za 100 paczek zł. 6·—; tenże w formacie książkowym za 100 paczek zł. 6·—.

**Plaster gorczyczny** (Charta sinapis) 10 listków zł. —18; 100 listków zł. 1·50.

Plaster tyrstów w zwitkach ze sposobem użycia za 10 zwitków zł. 1·20.

**Emplastrum animale** białe, czarne i różowe w oryg. paczkach 1 tuzin zł. —42; 1 gros zł. 4·50; sparadrap Besliera 1 m. × 20 cm. 1 zwitek zł. —42; emplastrum adhaesivum extensum 5 m. × 20 cm. za 1 zwitek zł. —85; emplastrum adhaesivum ad rupturas za 1 m. × 20 cm w 1 zwitku zł. —35; za 5 m. × 20 cm. w 1 zwitku zł. 1·60. — Emplastrum cantharidum 1 m. × 20 cm. w 1 zwitku zł. —75; emplastrum cerussae 1 m. × 20 cm. w 1 zwitku zł. —35; emplastrum mercuriale 1 m. × 20 cm. w 1 zwitku zł. —60, a 5 m. × 20 cm. zł. 2·80; emplastrum sapon salicylicum 5% 1 m. × 20 cm. w 1 zwitku zł. —43, a 10% 1 m. × 20 cm. zł. —50. — Emplastrum sapon. salicylicum 20% 1 m. × 20 cm. za 1 zwitek zł. —54; emplastrum sapon. extensum 1 m. × 20 cm. 1 zwitek zł. —40; collempastrum salicylicum 10% 1 m. × 18 cm. w 1 zwitku zł. 1·—, 20% 1 m. × 18 cm. w 1 zwitku zł. 1·10; kauczukowy plaster salicyl. podług Unny 10% wy w 1 zwitku zł. 1·30; 25% wy zł. 1·80; 40% wy zł. 2·50.

## VII. Wszelkie potrzeby ku szyciu, drenowaniu i wiązaniu.

## VIII. Chirurgiczne instrumenty a przybory ku opatrywaniu chorych i towary gumowe.

**Brzuszne pasy** formatu Teufela — wszelakich systemów od zł. 5·50 do 7·60 za sztukę.

**Cewki** (katheter) elastyczne dla mężczyzn angielskie brązowe »Single web« wałeczkowate, stożkowate i z oliwą (angl. fil.) — angielskie brązowe »Double web« wałeczkowate, stożkowate i z oliwą (angl. fil.). — Cewki czyli katetry francuskie de la Motte albo Vergne original walcowate, stożkowate i z oliwą (franc. fil.). — Cewki jedwabne nalewkowe Merciera; francuskie ciemnonbrązowe: miękkie Nelatonowe 7—30 franc. fil.; miękkie Jagnes Patent 1—12 ang. fil. i 13—16 angl. fil. — Katetry z nowego srebra wałeczkowate męskie i żeńskie, tudzież szklane żeńskie

**Dmuchawki** podwójne z pat. gutaperchy, czerwone, czarne lub marmurkowane Nr. 1 do 7. — Pojedyncze z wydętym wężem (szlauchem) z czarnej pat. gutaperchy Nr. 1 do 5.

**Rozpylacze na owady** z metalowym garniturem małe zł. 1·60, wielkie zł. 1·86; z drewnianym garniturem małe zł. 1·60, wielkie zł. 1·86.

**Inhalacyjne przyrządy** z białej blachy z dwoma szklannymi narożnikami w korku ze sprężynowym wentylem; z białej blachy z metalowym narożnikiem, sprężynowym wentylem i rączką na okrągłym podstawku; z mosiężnej blachy z metalowym narożnikiem, sprężynowym wentylem i rączką na okrągłej podstawie — zł. 8·25—19 65.

**Przełykowe słupki** angielskie brązowe bez nalewki walcowate zł. 8·64, stożkowate zł. 10·24.

**Przełykowe rurki** angielskie brązowe bez nalewki walcowate zł. 8·64, stożkowate zł. 10·24 — z nalewką walcowate zł. 10·50, stożkowate zł. 13·20 — z miękkiej gutaperchy podług Nelatona zł. 22·—; przełykowe rury dla bydła sztuka zł. 3·20.

**Kropłomierze** (kapátka, Tropfenzähler) z wałeczką z patentowej gumy małe zł. —25, średnie zł. —50, wielkie zł. 1·50, z czerwonym balonikiem zł. 1·30.

**Klyzopompy** brązowane z oprzędzonym wężem i kościaną nasadką — za tuzin: z podwójnym walcem zł. 11·50; z kociołkiem zł. 11·—; kieszonkowe zł. 10·—; »Nizza« małe zł. 14·—; »Nizza« wielkie zł. 18·20.

Klyzopompy »Enema« z czerwonej gumy kompletne w pudełku tuzin zł. 15·40; także z urządzeniem do odśrubowywania w pudełku zł. 17·20; z szarej gumy w całości zł. 14·20.

**Klysterowe nasadki** francuskie czarne, miękkie czerwone, podług Nelatona — także nalewkowe; z kości z gruszkową strzykawką; z kości do cynowych strzykawek; z kauczuku do gruszkowych strzykawek małe, średnie i wielkie — z kauczuku ku naciąganiu na kurek, z kurkiem i szklane.

**Kurki kauczukowe.**

**Kąpielniczki oczne** szklane, białe bruzdzone (szlifowane) zł. 1·80 i porcelanowe zł. 1·30.

**Gąbki szyjne** na posrebrzonym drucie z białym jedwabiem gros zł. 8·—; na lakowanej rączce trzcinowej z białym jedwabiem zł. 11·50.

**Pęzelki do garła** — na posrebrzonym drucie z białym jedwabiem — gros zł. 8·40; na lakowanej trzcinowej rączce zł. 10·80; na drewnianej rączce zł. 12·60.

**Krażki** (plastry — pierścienie) na nagniotki: okrągłe, małe cieńsze Nr. 13 gros zł. —55, także same silniejsze Nr. 13 zł. —80, średnie cieńsze Nr. 9 zł. —65, silniejsze Nr. 9 zł. —90; wielkie cieńsze Nr. 1 zł. 1·50, wielkie silniejsze Nr. 1 zł. 2·50. — Owalne małe cieńsze Nr. 10 zł. —70; silniejsze zł. —95; średnie cieńsze



Nr. 6 zł. 1'25, silniejsze zł. 1'90; wielkie cieńsze Nr. 5 zł. 1'50, silniejsze zł. 2'50. — Czworogranne wielkie cieńsze Nr. 3 zł. 1'50, także silniejsze (grubsze) Nr. 3 zł. 2'50.

**Maciczne rurki** z kauczuku lub szklanne.

**Maciczne wianki.**

**Pasy miesięczkowe** (menstruacyjne lub peryodowe) ze satynu bardzo praktyczne tuzin zł. 15'60; w lepszym gatunku tuzin zł. 36'—.

**Włóżki** do pasów miesięczkowych z szarpiowej bawełny lub wełny drzewnej tuzin zł. —'60.

**Podkładki pościelne a)** z jednej strony gumowane: biało gumowany koton 1 metr przy szerokości 75 cm. zł. —'90, przy szerokości 97 cm. zł. 1'08, przy szerokości 150 cm. zł. 1'80; takiegoż kotonu czerwonego 1 metr szer. na 75 cm. zł. 1'45, szer. na 97 cm. zł. 1'80 a przy szer. 150 cm. zł. 2'90; takiegoż kotonu różowego 1 metr przy szer. 75 cm. zł. 1'20, przy szer. 97 cm. zł. 1'50 a przy szer. 150 cm. zł. 2'40; czarne z gumowanego kotonu za 1 metr w szerokości 75 cm. zł. 1'35, w szer. 97 cm. zł. 1'80, w szer. 150 cm. zł. 2'70; czerwone z gumowanego twillu za 1 metr w szer. 75 cm. zł. 1'80, w szer. 97 cm. zł. 2'20, w szer. 150 cm. zł. 3'55; różowe z gumowanego twillu za 1 metr w szer. 75 cm. zł. 1'55, w szer. 97 cm. zł. 2'—, w szer. 150 cm. zł. 3'15.

b) z obu stron gumowane: z biało gumowanego kotonu za 1 metr w szer. 75 cm. zł. 1'25, w szer. 97 cm. zł. 1'65, w szer. 150 cm. zł. 2'50; z różowo gumowanego kotonu za 1 metr w szer. 75 cm. zł. 1'80, w szer. 97 cm. zł. 2'30, w szer. 150 cm. zł. 3'60; z czarno gumowanego kotonu w szer. 75 cm. zł. 1'70, w szer. 97 cm. zł. 2'10, w szer. 150 cm. zł. 3'30; z brązowo gumowanego kotonu w szer. 75 cm. zł. 1'65, w szer. 97 cm. zł. 2'05, w szer. 150 cm. zł. 3'20.

**Suspensorya:** Z białym bawełnianym woreczkiem bez ściągających pasków za tuzin ze szirtyngu zł. 1'30, z gradlu zł. 1'80, ze satynu zł. 2'65; z białym bawełnianym mieszkiem bez ściągających pasków z pasem i sprężystą wkładką gutaperchowa za tuzin ze szirtyngu zł. 1'80, z gradlu zł. 2'25, ze satynu zł. 3'40; z barwnym bawełnianym woreczkiem bez ściągających pasków za tuzin ze szirtyngu zł. 1'60, gradlu zł. 1'90, satynu zł. 3'—; z barwnym bawełnianym mieszkiem bez ściągających pasków z pasem i sprężystą wkładką gutaperchową za tuzin ze szirtyngu zł. 2'10, z gradlu zł. 2'45, z satynu zł. 3'70; suspensorya dla jeźdźców z bawełnianym białym lub barwnym mieszkiem zwyczajnym zł. 1'60, jedwabnym zł. 4'30.

**Suspensorya** z białym bawełnianym woreczkiem ze ściągającymi paskami ze szirtyngu zł. 1'50, gradlu zł. 1'80, syfonu zł. 2'50, z białym bawełnianym woreczkiem ze

ściągającymi paskami z pasem i sprężystą wkładką ze szirtyngu zł. 1'80, z gradlu zł. 2'—, za satynu zł. 2'90, z barwnym woreczkiem i ściągającymi paskami ze szirtyngu zł. 1'80, z gradlu 2 zł., ze satynu zł. 2'90, z barwnym mieszkiem, ściągającymi paskami z pasem i sprężystą wkładką ze szirtyngu zł. 2'15, z gradlu zł. 2'40, ze satynu 2'35.

Suspensorya jedwabne z jedwabnym woreczkiem bez pasków ściągających tuz. 4'40, ze sprężystą wkładką gumową 5 zł., z jedwabnym woreczkiem i ze ściągającymi paskami 6 zł., z jedwabnym woreczkiem, ze ściągającymi paskami i z prężną wkładką zł. 6'55.

Suspensorya sportowe zł. 9'—.

**Wszelkie artykuły w zakresie handlu towarami gumowymi wchodzące po niskich cenach hurtownych.**

### Rupturowe paski.

Różnego rodzaju: dla dzieci, młodzieży i dojrzałych; począwszy od 5 zł. do 20 zł. za tuzin. — Dwójstronne liczą się podwójnie. Wszelkie paski rupturowe dajemy wraz z taśmą biodrową bez żadnego doliczania osobnej należytości. — Oprócz wielu sort pasków rupturowych skórzanych mamy też na składzie paski rupturowe do kąpieli z patentowanej gumy.

**Bandażowe i w ogóle sprężyste pończochy** łytkowe, kolanowe, ścięgnowe i t. d. — Naparstniki gumowe; pępkowe paski.

**Rozpylacze wszelkiego rodzaju** do perfum, do proszku na owady i t. d.

**Strzykawki różne** iniekcyjne, klysterowe, maciczne; do nosa, do oczu, do ran; Sigmundowe.

**Worki lodowe z patentowej gumy** na głowę, kark, oczy i t. d.

**Urynały dla chorych** z patentow. gumy i szklanne dla mężczyzn i kobiet.

**Pneumatyczne poduszki** i pierścienie różnego rodzaju.

**Hygieniczne obuwie** i bogaty wybór najlepszych kaloszy rosyjskich.

**Szczoteczki do zębów.**

**Różne przybory do desinfekcji.**

**Ciepłomierze** w bardzo licznym wyborze: maksymalne, minutowe, łazienne i t. d.

**Garnitury przyborów gumowych** dla dzieci: Ssawki, flaszeczki do ssania i t. d.

### Wyprawy dla akuserek w komplecie.

👉 **Kompletne urządzenia dla szpitali, za pośrednictwem P. T. krajowych Droguistów i Aptekarzy.** 👈

👉 **Podając P. T. interesentom ten wyciąg z cennika, oznajmiamy uprzejmie, że cennik kompletny przesyłamy na żądanie franco**

Br. Ciżków następcy

**Mladký i Kyntera.**

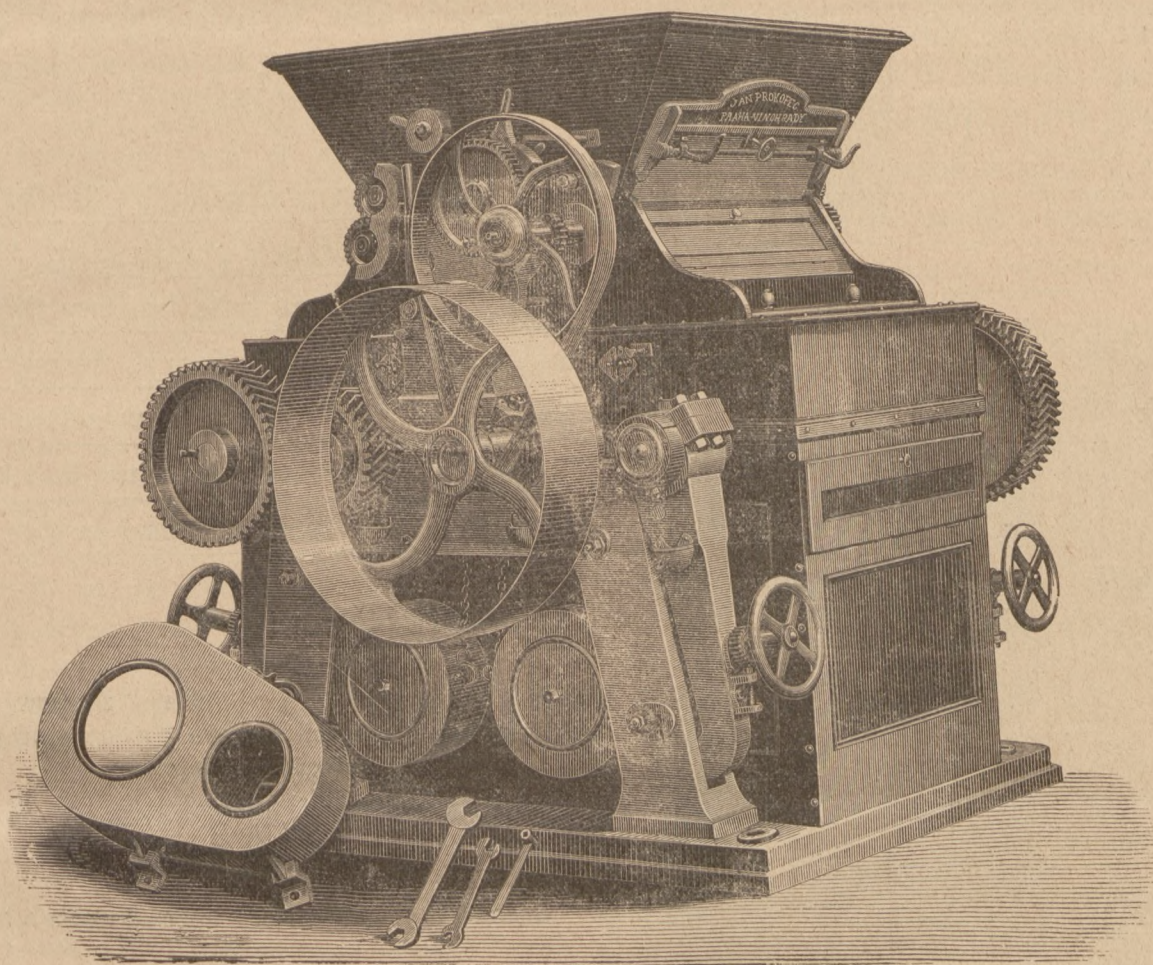


Korespondencya polska i ruska.

Fabryka maszyn

JAN PROKOPEC

Czechy, Praga-Král.-Vinohrady.



Prowadzi jako specjalność:

**Budowy młynów** wszelkiej wielkości dla wysokiego i płaskiego mlewa według najnowszych systemów.

**Urządzenie słodowni. — Wyciągi** dla osób i na towary — ręczne i transmisyjne, z motorem wodnym lub elektrycznym.

Walcowe stolce.

Wodne koła i turbiny.

— Rekonstrukcyja młynów. —



# Fabryka maszyn JAN PROKOPEC

Praga-Král. Vinohrady (Czechy).

Wyrabia

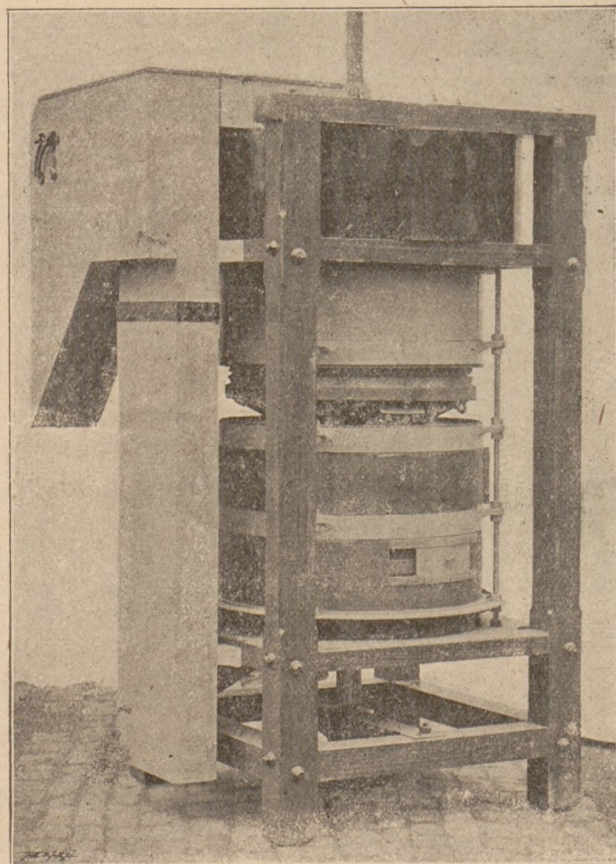
**Turbiny** z gwarancją 75% przyrzeczonego efektu (dzielności).

**Wodne koła** drewniane, żelazne lub mieszanej konstrukcyi.

**Walcowe stolce do śrutowania**, do płaskiego mlewa, a wyrobu kaszek.

**Walcowe stolce porcelanowe.**

Maszyny do czyszczenia kaszek — własnego patentu. Maszyny do czyszczenia dunstów, patent Nikel.



Maszyny do szrotkowania zboża system »Victoria«.

**Maszyny do obłuskiwania zboża Tryery.**

**Maszyny do szrotkowania zboża etażowe** (piąterkowe) talerzowatego systemu »Victoria«.

Odśrodkowe (centryfugalne) cylindry. Płaskie czworoboczne planzichtery, patent Nikel. — Automatyczne komory (izby) do mieszania mąki. — Cylindry; wyciągi (elevatory) i t. d. — w ogóle wszelkie części urządzenia i wszelkie maszyny dla młynów.

Młyńskie kamienie francuskie.

• • •

**Jedwabne tkaniny i t. p. — Wielki zapasowy wyrób walcowatych nabieraków szneków i automatycznych oliwiarek (maziarek).**

**Budowanie i urządzenie, a rekonstrukcyja młynów**

✻ **Urządzenie słodowni** ✻

**Specjalne cenniki i Obliczenia przesyła się na żądanie.**



## Od Redakcyi.

Niemcy posiadają przeszło 700 czasopi-m przemysłowych i handlowych. — Anglicy i Francuzi, a ze słowiańskich narodów Czesi mają literaturę fachową bogato rozwiniętą; spodziewamy się więc poparcia przez redaktorów *jedynego* w naszym kraju *przemysłowo-handlowego* czasopisma „Dźwignię“, z której chcemy uczynić organ *doradczy i informujący o tem, co i gdzie korzystnie kupić lub zamówić można.*

Będziemy też podawali *radę i nowości handlowe, przemysłowe i gospodarcze* — wiadomości o *ciekawych odkryciach i wynalazkach*; zdarzenia w *stowarzyszeniach przemysłowych, handlowych i mieszczańskich w ogóle*, tudzież *anedoty i humoreski* z dziedziny handlowej przemysłowej i gospodarczej.

Pod każdym zaś względem *popierać będziemy interesy naszego handlu i przemysłu polskiego chrześcijańskiego.* A gdy handel i przemysł nasz się dzielnie podźwignie, Łatwo będzie każdemu dać koronki na „Dźwignię“, Łatwo będzie też „Dźwignię“ stać się „Dźwignią“ istotnie I kraj dźwignąć, co w błoto wlaźł żydowski sromotnie!

Abyśmy mogli uregulować należyte nakład — prosimy uprzejmie o wczesne nadsyłanie prenumeraty na rok 1899. — Dla panów *przemysłowców i kupców mniej zamożnych* — dla sklepikarzy, kramarzy i drobnych rzemieślników *zniżamy prenumeratę Dźwignię na 1 zł. 50 ct. rocznie, lub 75 ct. półrocznie.* Na żądanie pisemne dajemy też jeszcze większe zniżenia.

Wszystkich przyjaciół naszego pisma prosimy o przesyłanie nam wiadomości i korespondencyj. Prenumeratorom naszym chętnie udzielamy *bezpłatnie* różnych informacji — gdy na kosztą odpowiedzi nadesłają 1 markę poczt., za 10 ct. lub 2 po 5 ct. — Odpowiedzi w dziale „Pytań i odpowiedzi“ są również bezpłatne.

### Podajemy do łaskawej wiadomości

że handel porcelany i szkła po s. p. Jakóbie Kazimierzu Rogala Lewickim we Lwowie prowadzić będzie nadal wdowa ze starszymi synami Jakóbem i Aleksandrem, pod dawną firmą:

„KAZIMIERZ LEWICKI“.

Ogłoszenia w „Dźwignię“ kosztują: za całą stronice 16 zł., — 1/2 str. 8. zł., — 1/4 str. 4 zł., — za 1/8 str. 2 zł., — za 1/16 str. 1 zł., — za 1/32 str. 50 ct.

Dla prenumeratorów i korespondentów „Dźwignię“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców, udziela się 25 do 50 procent opustu. W numerach noworocznych i przedświątecznych policza się o 25% więcej — z powodu *znacznie zwiększonego nakładu.*

Spółka Stolarzy lwowskich we Lwowie, pl. Bernardyński 1. 17. poleca swój od roku 1855 istniejący

## Skład mebli

obficie zaopatrzone 1-1

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne. — Wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje *po cenach najprzystępniejszych*, ręcznie za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

## I. Pracownia i magazyn obuwia damskiego ANTONIEGO MARKIEWICZA

w Krakowie 2-2

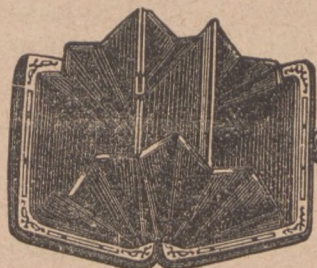
poleca trwałe krajowy wyrób po najprzystępniejszych cenach, wykonany postępowo z najlepszego materiału.

Adres: Antoni Markiewicz. — Kraków.  
ulica Św. Tomasza L. 9. (róg Sławkowskiej).

### Fr. Kerlik

Fabryka kufrów i skórzanych przyborów do podróży, portmonetek itd.  
w Pradze, ul. Celetna, L. 969. I.

„u prasne brany“



poleca swój obficie zaopatrzonej skład wszelkich przyborów i potrzeb do podróży zarówno dla mężczyzn jak dam — Wyrób trwałe a elegancki.

Poleca też kufry dla P. kupców podróżujących i agentów handlowych. — Portefevele. — Pugilaresy. — Torebki szkolne. — Puzdra myśliwskie i t. p.  
Sprzedaż we wielkiem i w małym.  
1-2.

Handel papierowy

## J. WIHAN — Praga.

Vodickowa ulica 715 — II.

Fachowy zakład z potrzebami do pisania, rysowania i malowania

dla technicznych biur, 1-1

poleca swój obficie zaopatrzonej skład towarów papierowych tylko w najlepszej jakości za ceny bardzo umiarkowane.

Cenniki i próbki na żądanie gratis i franko.

## KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik

dostawca c. k. kolei państwowych,

Lwów, ul. Sykstuska, L. 23.

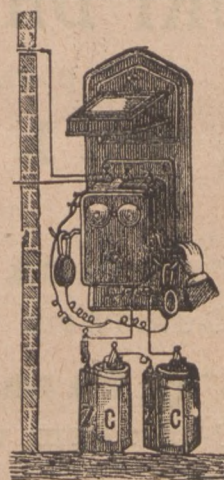
Motorem gazowym pędzony

ZAKŁAD 1-3

### ELEKTRO MECHANICZNY

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.



Fabryka fortepianów 1-2.

## Władysław Kręmar

w Pradze, ul. Celetna, 17. I.

obok bazaru „U miasta Paryża“.

Poleca znane z dobroci i harmonijności fortepiany swoje.



## Konkurs.

W Zakładzie sierót i ubogich w Drohowsyżu jest do obsadzenia posada kierownika warsztatów, który zarazem ma udzielać uczniom warsztatowym nauki rysunków technicznych.

Od kandydata wymaganem jest techniczne wykształcenie teoretyczne i praktyczne.

Do posady tej, która na razie jest prowizoryczną, naznaczoną jest płaca 1.000 zł. rocznie i odpowiednie mieszkanie z ogrodem i opalem w razie stabilizacyi, która nastąpić może po roku zadowalniającej pracy. Pobory powyższe zwiększane będą trzema pięcioleciami w wysokości 10% pobieranej płacy.

Podania należycie udokumentowane z opisaniem *curriculum vitae* wnosić należy do Kuratoryi Fundacyi hr. we Lwowie w gmachu teatralnym, najdalej do 15. lutego 1899.

Lwów, dnia 22 grudnia 1898. r.

1—1.

## Jako dobrą i pewną lokacyę polecamy

- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Listy hipoteczne koronowe,
- 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> Listy hipoteczne,
- 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Listy hipoteczne premiovane
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Listy Tow. kred. ziemskiego,
- 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> Listy Banku krajowego,
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Listy Banku krajowego,
- 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Obligacye komunalne Banku krajowego.
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Pożyczkę krajową,
- 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym. 1—12.

## Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego

## Banku hipotecznego.

### „Cesky Mechanik“

fachowe czasopismo czeskie dla wszystkich, pracujących w metalu, poleca się współbraciom słowiańskim. Łatwo zrozumiałe, a przydatne dla bibliotek w stowarzyszeniach przemysłowych. Wystarcza Adres: Redakcyja „Ceskeho Mechanika“ — Czechy, Praga Žižkov.

# GALICYJSKI BANK KREDYTOWY

począwszy

od dnia 1. lutego 1890.

wydaje

**4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty kasowe**  
z 30-dniowem wypowiedzeniem

**3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty kasowe**  
z 8-dniowem wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>100</sub> Asygnaty kasowe z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowują się począwszy od 1. maja 1890 po 4<sup>0</sup>/<sub>100</sub> z 30-dniowem wypowiedzeniem.

1—12.

Dyrekcya.



# SKŁAD FABRYK SZKŁA

„NOWY ŚWIAT“

J. Wielmożnego

**Hr. HARRACHA**

**W PRADZE**

Na przykopie hotel „U modrej gwiazdy“ L. 34.

poleca

na podarunki i wyprawy

obficie zaopatrzone skład przedmiotów ozdobnych ze szkła barwnego i krystalowego w różnym zastosowaniu, mianowicie: Wazy na owoce, naczynia na kwiaty, żardniery, garnitury na piwo, wino, poncz, lody i na stolik toaletowy. Szklanki na piwo, ampułki, pajki, flakony i t. d., tudzież wybór różnych w stu wzorach wykonanych serwisów na napoje ze szkła krystalowego, a mianowicie: gładkie, bruszone (szlifowane) trawione, ryte, złoczone i smaltowane po najtańszych cenach — Monogramy, znaki i różne wzory, wykonuje się artystycznie po miernych cenach w własnej pracowni, połączonej ze składem. 1 3.

**Wiedeń**  
IX - 3. Maria-  
Theresienhof.

**WOHANKA i S<sup>ka</sup> Budapeszt**  
V. Vánzl körel 76.

Dlouha trida 38. Praga Dlouha trida 38.

Zakład

dla zaopatrywania fabryk i różnych gałęzi przemysłu

**technicznymi potrzebami**

i

**maszynami**

wszelkiego rodzaju.

Koncesyonowany Zakład posługaczy, przewozowy i spedycyjny

**Justyna Bilaka**

we Lwowie, ulica Chorążczyzny L. 5  
6-6 (obok Administracji „Kurjera Lwowskiego“)

załatwia wszelkie zlecenia, wchodzące w jego zakres, a w szczególności przewożenie i opakowywanie mebli, załatwianie posyłek w miejscu i spedycy na prowincję i z prowincji własnymi wozami meblowymi. Za należyte wykonanie zleceń ręczy zakład kaucją pieniężną, złożoną w Magistracie m. Lwowa.

Z wysokim poważaniem *Justyn Bilak.*

**Kurnik więzownicki**

do przedania: Kury włoskie, kuropatiaki, trójka 8 zł i ury sLangshan, cochinchina, wyandotte, trójka 10 zł. Pojedyncze koguty tych ras, sztuka 4 zł. Indyki amerykańskie, sztuka 6 zł. Gęsi emdeńskie, sztuka 6 i 8 zł. Kaczki Peking, trójka 9 zł.

2-3. Adres: Zarząd kurnika. Więzownica.

**BAZAR**

**MIECZYŚŁAWA LIPIŃSKIEGO**  
**KRAKÓW**

ulica Grodzka, L. 43.

najtańszy chrześcijański zakład tego rodzaju, utrzymujący na składzie towary modne, galanterye, zabawki, ognie s tuczne, kwiaty. — Obuwie czeskie, bielizna, przybory szkolne, kalosze, listwy na ramy, perfumerye i t. d.

2-2.

**Chrześcijańska firma.**

**HANDEL SKÓR**

i przyborów szewskich

**ANTONI MARKIEWICZ i Spółka**

w Krakowie

2-2.

ulica Floryańska, L. 29.

poleca

Skóry w wielkim wyborze różnego gatunku, tak z krajowych, jak i zagranicznych fabryk. Główny skład czernidła „Sokół“ na obuwie, w pudełkach po 2, 3, 4, 5 i 10 et Creme na skóry naturalne, aperturę i pastę połyskującą na obuwie żółte i brunatne Creme połyskujące na lakiery, oraz lakier na skóry. Creme na cienkie obuwie z koźlej skóry. Wszelkie przybory do wyrobu obuwia, w ogóle wszystko, co wchodzi w zakres tego interesu. — **Ceny umiarkowane**

**WYROBIA**

narzędzi stolarskich, bednarskich, kołodziejskich i t. p.

**JÓZEFA MORAWCA**

dostarczająca wybornych

narzędzi własnej roboty dla P. T. stolarzy, bednarzy i kołodziejów w Czechach — poleca również usługi swoje Szanownym odbiorcom wśród pobratymczego narodu polskiego. Zamówienia skutecznie rychło i po najniższych cenach.

Wystarcza adres: **JÓZEF MORAWEC**

2 3

Czechy. — Praga, ul. Myślikowa L. II.

Parowa fabryka musztardy

**JAN LANO**

Król. Winohrady ad Praga—Czechy

ul. Puchmajerowa, 27 n.

Poleca

dobry czeski wyrób P. T. kupcom polskim i rusińskim w Galicyi i wszelkim odbiorcom.

Lanczowa musztarda zdobyła sobie na wystawach już cztery nagrody i pod każdym względem dorównywa zagranicznemu wyrobom tego rodzaju. 2-2

Zakład bankowy i kantor wymiany

**„FORTUNA“**

**EDMUND JANISCH**

Praga, ul. Żytna Nr. 53.

wykonuje

2-2.

zlecenia giełdowe na wszystkich giełdach krajowych i zagranicznych za miernem honorarium.



**Illustrowany Cennik  
maszyn do pisania**

2-2. systemu K...  
wyjdzie dopiero z k... 1899.  
P. T. Reflektantów prosimy... czasu o cierpliwość.

**PIWO WOJNICZKIE**

wyrób krajowy  
jakością dorównujący najlepszym wyrobom zagranicy.

Mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że otworzyliśmy we Lwowie w pasażu Hausmana Nr. 6 (telefon 589)

**Biuro zamówień na piwo woynickie**

w beczkach, fiaskach, a od 1899 r. także w syfonach po 5, 3, 2 litry.

**SKŁADY I LODOWNIE**

ul. Bogusławskiego, l. 3.

Prowadząc sprzedaż w własnym zarządzie, starać się będziemy dobrocią wyrobu i rzetelnością w obsłudze odbiorców — zadowolić każdego i wyrugować obce wywary droższe a lichsze. Polecając się łaskawym względem P. T. Publiczności

kreślimy z poważaniem

Zarząd parowego browaru w Woyniczu

Zygmunta Jordana

Lwów. Pasaż Hausmana l. 6 2-2.

**! Rendezvous podróżnych!** do Lwowa przyjezdnej Publiczności poleca się traktorynia i mleczarnia z komfortem i tylko dla wybredniejszej Publiczności urządzona przy ul. Solarni l. 6. blisko dworca kolei Karola Ludwika, wprost placu, gdzie dostać można o każdej porze dnia najlepszą kawę, herbatę i czekoladę, jakoteż obiady i kolacje po nadzwyczaj umiarkowanych cenach. Wszelkie informacje i mnóstwo gazet do dyspozycji.

2-2 Z poważaniem K. Netuschill.

Nasładowictwo urządzenie się ściga.



Wrazie spostrzeżenia nasładowictwa — uprasza się uprzejmie o doniesienie (50 zł. nagrody).

**Nowość!**

Wielki wybór maszyn do pompowania piwa wynalazku i patentu J. KOLDOWSKIEGO także z wodnym tłokiem, oraz maszynki ku staczaniu piwa do fiasek i t. p.

**J. Koldovský**

pierwsza praska mechaniczna tokarnia metalu w Pradze II. ul. Św. Wojciecha L. s. 244. n. 5. 2-3.

„Perkun“ Spółka kom. F. Pietsch, Fabryka maszyn odlewnia żelaza, kotłarnia dla robót żelaznych i miedzianych we Lwowie, Żółkiewskie, ul. św. Marcina L. 11. w własnych realnościach. Stacja kolei: Lwów—Podzamecze.

**CENNIK ŁYZEW**

rozmaitych systemów 1-1.  
firmy

**PIOTR CHRZĄSTOWSKI  
HANDEL ŻELAZNY**

we Lwowie, plac Kapitulny L. 1,  
(naprzeciw Katedry).

**I. Halifax.**

Nr. 5 <sup>II</sup>	para zł.	1-20
Nr. 5 <sup>I</sup> ze stalowymi nożami	„ „	1-70
Nr. 12 <sup>I</sup> z szerokimi nożami	para zł.	3
dtto niklowane z wąskimi nożami	„ „	3
dtto niklowane z szerokimi nożami	„ „	5
Damskie nieniklowane	para zł.	1-30
dtto niklowane	„ „	2-50
„Halifax“ syst. Jackson Haines niki.	para zł.	5-50

**II. „Helvetia“, „Mercur“, albo „Primus“**

Zwykłe	para zł.	2-60
Damskie niklowane „Helvetia“ z szerokimi nożami	„ „	5-—
„Jackson Haines“ niklowane	para zł.	5-50
Niklowane, nadzwyczaj lekkie, wklęsłe noże	„ „	6-50

**III. „Baltia“.**

„Baltia“ niklowane, szerokie noże	para zł.	5
-----------------------------------	----------	---

Części składowe łyżew.

Śrubki do Halifaxów (boczne, środkowe i tylne) sztuka 8 ct.  
Łapki do Halifaxów sztuka 8 ct. Klucze do Halifaxów 6 ct. Para rzemyków 30 ct.

Dla Tow. gimnastycznych i łyżwiarzskich, tudzież szkół opust z cen w miarę możliwości.

Przy zamówieniu łyżew należy podać dokładną miarę długości całej stopy bucika (od obcasa aż do końca palców) lub wycinek całej stopy z papieru.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwą

**HERBATĘ ROSYJSKĄ**

2-2. zbioru majowego poleca HANDEL

WŁADYSŁAWA

**ADAMOWICZA**

w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej	1-40
funt Melange de Moskau w oryg. opak. najl.	2-50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakow.	3-50
funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiataw.	1-20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi.	9-—

**Browar w Staremsiole**

Romana hr. Potockiego poleca

**PIWO WYSTALE**

**W I N O**

stołowe, białe i czerwone 1 litr 52 ct. poleca hande Alberta Szkowrona we Lwowie, Plac Maryacki 7.